

Cena 30 gr wraz z Panorama NAKŁAD 142.606 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, niedziela 11 i poniedziałek 12 listopada 1956 r.

Nr 271 (3106)

W poniedziałek — początek XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Debata nad sprawą Egiptu i Węgier będzie kontynuowana

NOWY JORK (PAP). W sobotę zakończyła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, na której omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie oraz sprawę Węgier.

Na Bliskim Wschodzie

KAIR (PAP). — Mianowany na stanowisko naczelnego dowódcy międzynarodowych sił policyjnych ONZ gen. Burns odbył w Kairze rozmowy z przedstawicielami rządu egipskiego na temat przybycia sił policyjnych ONZ do strefy Kanatu Sueskiego.

Sytuacja na Węgrzech

Bezpośrednim źródłem wiadomości o sytuacji na Węgrzech są nadal tylko komunikaty rozgłoszeni przez rząd węgierski. Zgodnie z komunikatami w różnym stopniu niepokojące są wiadomości o sytuacji w Budapeszcie.

Oświadczenie Iljiczowa

BERLIN (PAP). — Rzecznik radzieckiego ministra spraw zagranicznych Iljiczow w drodze do Nowego Jorku na sesję ONZ zatrzymał się 9 bm. na krótko na lotnisku w Hamburgu.

Komisje sejmowe przedyskutowały ostatnio wniesione rządowe projekty ustaw

Tętniący w ostatnich dniach gwarem gmach Sejmu wczoraj był cichy i pusty. Większość posłów rozjechała się na sobotę i niedzielę do domów. Pozostali tylko członkowie poszczególnych komisji, które rozpatrzyły projekty ustaw wniesione przez rząd na obecną sesję Sejmu.

Projekt ustawy o utworzeniu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i o zniesieniu PKPG

WARSZAWA (PAP). Jednym z tematów dyskusji w czasie posiedzenia połączonych sejmowych komisji: Spraw Ustawodawczych oraz Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, które odbyło się 10 bm. był projekt ustawy o utworzeniu przy Radzie Ministrów — Komisji Planowania i o zniesieniu Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego.

Przywrócenie praw członkowskich b. działaczom PPS w Łodzi

WARSZAWA (PAP). Jednym z tematów dyskusji w czasie posiedzenia połączonych sejmowych komisji: Spraw Ustawodawczych oraz Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, które odbyło się 10 bm. był projekt ustawy o przywróceniu praw członkowskich b. działaczom PPS w Łodzi.

Premier Cyrankiewicz proponuje rządowi hinduskiemu przesunięcie terminu swej wizyty w Indiach

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wysłał dnia 8 bm. do premiera Indii Jawaharlala Nehru depeszę, w której zawiadał, że nie będzie mógł złożyć w połowie listopada zapowiadanej wizyty w Indiach.

Uchwała Rady Ministrów o reorganizacji produkcji eksportowej

WARSZAWA (PAP). — Jedną z najważniejszych stron projektu planu 5-letniego, przedłożonego pod obrady obecnej sesji Sejmu jest brak zapewnienia równowagi w bilansie obrotów naszego handlu zagranicznego.

Dyskusja nad projektem o odwoływalności posłów (radnych)

WARSZAWA (PAP). — Powołana przez Sejm specjalna komisja, która opracowała uchwalony przed 2 tygodniami przez Izbę projekt ustawy o ordynacji wyborczej — na swym posiedzeniu w dniu 10 bm. zajęła się opracowaniem projektu ustawy o odwoływalności posłów i radnych.

Szybko — ale nie zza biurka

Refleksje te nasunęły mi się w rozmowie z robotnikami Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Byłam w tych zakładach, mówiłam z różnymi pracownikami. Pytałam, czy słyszeli już o tym, że w ich fabryce ma powstać rada robotnicza.

Projekt ustawy o utworzeniu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i o zniesieniu PKPG

WARSZAWA (PAP). Jednym z tematów dyskusji w czasie posiedzenia połączonych sejmowych komisji: Spraw Ustawodawczych oraz Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, które odbyło się 10 bm. był projekt ustawy o utworzeniu przy Radzie Ministrów — Komisji Planowania i o zniesieniu Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego.

Przywrócenie praw członkowskich b. działaczom PPS w Łodzi

WARSZAWA (PAP). Jednym z tematów dyskusji w czasie posiedzenia połączonych sejmowych komisji: Spraw Ustawodawczych oraz Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, które odbyło się 10 bm. był projekt ustawy o przywróceniu praw członkowskich b. działaczom PPS w Łodzi.

Premier Cyrankiewicz proponuje rządowi hinduskiemu przesunięcie terminu swej wizyty w Indiach

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wysłał dnia 8 bm. do premiera Indii Jawaharlala Nehru depeszę, w której zawiadał, że nie będzie mógł złożyć w połowie listopada zapowiadanej wizyty w Indiach.

Uchwała Rady Ministrów o reorganizacji produkcji eksportowej

WARSZAWA (PAP). — Jedną z najważniejszych stron projektu planu 5-letniego, przedłożonego pod obrady obecnej sesji Sejmu jest brak zapewnienia równowagi w bilansie obrotów naszego handlu zagranicznego.

Dyskusja nad projektem o odwoływalności posłów (radnych)

WARSZAWA (PAP). — Powołana przez Sejm specjalna komisja, która opracowała uchwalony przed 2 tygodniami przez Izbę projekt ustawy o ordynacji wyborczej — na swym posiedzeniu w dniu 10 bm. zajęła się opracowaniem projektu ustawy o odwoływalności posłów i radnych.

Szybko — ale nie zza biurka

Refleksje te nasunęły mi się w rozmowie z robotnikami Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Byłam w tych zakładach, mówiłam z różnymi pracownikami. Pytałam, czy słyszeli już o tym, że w ich fabryce ma powstać rada robotnicza.

Premier Cyrankiewicz proponuje rządowi hinduskiemu przesunięcie terminu swej wizyty w Indiach

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wysłał dnia 8 bm. do premiera Indii Jawaharlala Nehru depeszę, w której zawiadał, że nie będzie mógł złożyć w połowie listopada zapowiadanej wizyty w Indiach.

Uchwała Rady Ministrów o reorganizacji produkcji eksportowej

WARSZAWA (PAP). — Jedną z najważniejszych stron projektu planu 5-letniego, przedłożonego pod obrady obecnej sesji Sejmu jest brak zapewnienia równowagi w bilansie obrotów naszego handlu zagranicznego.

# Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza się w szczególności:

W kołach rządzących ZSRR podkreślają, że położenie kresu działaniom wojennym przeciwko Egiptowi jest faktem pomysłowym, ale jednocześnie wyrażają obawę, czy to posunięcie kół, które rozpetają wojnę agresywną przeciwko Egiptowi, nie jest tylko manewrem mającym na celu uzyskanie na czasie dla większego jeszcze skupienia sił i wznowienia agresywnej wojny przeciwko Egiptowi i innym krajom Bliskiego Wschodu na jeszcze większą skalę.

Powodem do takiej czujności jest przede wszystkim fakt, że już po oświadczeniu rządów Anglii, Francji i Izraela o zaprzestaniu ognia, wojska angielskie i francuskie zbombardowały okrutnie Port Said i dokonały nowego lądowania w pobliżu tego miasta.

Ponadto z oficjalnych oświadczeń rządu angielskiego i rządu francuskiego wynika, że obecnie odmawiają one pod różnymi pretekstami wycofania swych wojsk

znajdujących się na terytorium Egiptu.

Stanowisko rządu radzieckiego zostało sprecyzowane w liście wystosowanym 5 listopada przez przewodniczącą Radę Ministrów ZSRR N. A. Bulganina do prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera, do premiera Wielkiej Brytanii A. Edena, premiera Francji Guy Molleta i premiera Izraela Ben Guriona, jak również w nocie rządu radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa. Związek Radziecki jest stanowczo zdecydowany zrealizować zawarte w nich oświadczenia, jeśli agresji przeciwko Egiptowi nie będzie położony kres zgodnie z uchwałami nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dobrym wyrazem gorącej sympatii ludzi radzieckich do narodu egipskiego, jak i do innych narodów Wschodu walczących o wolność i niezależność, jest zgłaszanie się licznych obywateli radzieckich, w tym wielu znajdujących się obecnie w rezerwie — lotników, czołgistów, artylerzystów, jak również oficerów — uczestników wielkiej wojny narodowej, którzy proszą o zezwolenie udania się do Egiptu w charakterze ochotników, by wraz z narodem egipskim walczyć o wypędzenie agresorów z ziemi egipskiej.

W kołach rządzących ZSRR oświadcza, że jeśli Anglia, Francja i Izrael, wbrew uchwałom ONZ, nie wycofają wszystkich swych wojsk z terytorium Egiptu i będą pod różnymi pretekstami przewlekła realizację tych uchwał oraz gromadzić siły, stwarzając groźbę wznowienia działań wojennych przeciwko Egiptowi, to odpowiednie władze radzieckie nie będą się sprzeciwiały wyjazdowi obywateli radzieckich, którzy jako ochotnicy pragną wziąć udział w walce narodu egipskiego o niezależność.

# Na półmetku sesji sejmowej

Konwent Seniorów, który zebrał się w piątek wieczorem z zadecydował, że debata nad założeniami planu 5-letniego, toczyć się będzie do pełnego wyczerpania listy mówców. Trudno kwestionować słusność tej decyzji. Skoro już rozpoczęto w Sejmie dyskusję na ten temat, trzeba ją doprowadzić do końca. Tym bardziej, że o bok licznych spraw drobnych, marginalnych poruszanych przez niektórych posłów, są przemówienia o dużej wadze, które przysiężni Sejmowi będą wielce pomocne przy uchwalaniu szczegółów planu.

Sejm znajduje się obecnie jakby na półmetku swej ostatniej sesji. Obserwacja przebiegu dotychczasowych obrad pozwala już jednak na wysnutie szeregu choć może jeszcze nie zawsze pełnych wniosków. Wydaje się, że podstawową słabością obecnego Sejmu jest ciągle jeszcze słaba praca komisji sejmowych. Właśnie one winny przecież być czynnikami pilnie reagującym na wszelkie wydarzenia, tak, by nie uszło uwadze Sejmu jeśli chodzi o kontrolę i inspirowanie prac rządu. Na indywidualną inicjatywę posłów mniej tutaj można liczyć, na co zresztą poza nielicznymi wyjątkami wskazuje dotychczasowa praktyka posiedzeń.

Z drugiej strony nie jest również słusny fakt składania na komisje troski i odpowiedzialności za słusność i celowość przedkładanych Sejmowi projektów ustaw i uchwał. Tymczasem w dotychczasowej praktyce niezmiernie rzadko projekty te pobudzały szerszą dyskusję. Nie zawsze są tylko dlatego, że były ze wszech miar słusne i nie nasuwają wątpliwości.

Pisząc o słabej aktywności komisji mam na myśli również przykład nieręgowania Sejmu na problemy międzynarodowe. Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, które miało się rzekomo odbyć w sobotę, zostało podobno przełożone na wtorek. Według krążących pogłosek, odbyło się to na prośbę min. Rappackiego, który chce mieć czas na przygotowanie odpowiedniego sprawozdania. Chciałbym tu podtrzymał wczorajże uwagi, że jedną z niewielu dziedzin faktycznej wyłączonej spod kontroli Sejmu jest jeszcze nasza polityka zagraniczna. Obecna sesja jest tego chyba najlepszym dowodem. Czas więc już najwyższy, aby i ten stan rzeczy uległ zmianie.

Wydaje się, że ciągle jest jeszcze zbyt wiele niejasności co do roli i kompetencji naszego Sejmu. Wątpliwości te budzi zresztą nie tyle strona formalna ile praktyczna. Trzeba więc będzie w oparciu o dotychczasową analizę prac Sejmu problem ten ostatecznie ustalić, aby nowy Sejm mógł rozpocząć swą działalność w równie nowych warunkach. Do spraw tych powróćmy zresztą jeszcze na łamach naszej gazety.

Z. K.

W związku z tym rząd węgierski wyraził zgodę na propozycję organizacji Czerwonego Krzyża, przekazaną mu 8 bm. przez posła FLRJ w Budapeszcie, zgodnie z którą transporty medykamentów dostarczane będą na terytorium Węgier przez Jugosławię. Węgierski Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski — widzi w tym gwarancję, że wymienione wyżej nadczyta nie będą się powtarzać.

# Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dyskusowano projekty ustaw i uchwały zmierzające do dalszego usprawnienia naszej gospodarki.

Po wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji oraz zgłoszeniu szeregu poprawek, zatwierdzono przygotowany przez komisję projekt ustawy o radach robotniczych. Projekt ten jeszcze w czasie bieżącej sesji wejdzie pod obrady Sejmu.

Rada Ministrów upoważniła Prezydium Rządu i komisję partyjno-rządową do opracowania projektu ramowej ustawy o funduszu zakładowym i wniesienia tego projektu pod obrady Sejmu również w czasie bieżącej sesji.

W związku z zgłoszeniem do Rady Ministrów projektu ustawy o zmianie struktury i powołaniu komisji planowania przy Radzie Ministrów, rozpatrywana była zamierzona struktura oraz zakres działalności przyszłej komisji planowania.

Rada Ministrów postanowiła również wystąpić do Sejmu z projektem ustawy o zniesieniu niektórych centralnych urzędów oraz zmianie ich podporządkowania.

Podjęta została również uchwała o rozszerzeniu uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

# Dwie dziewczynki pozostawione bez opieki uległy śmiertelnemu zaccadzeniu

Wczoraj w mieszkaniu Andrzeja Jasinskiego przy ul. Młynarskiej 71 miał miejsce tragiczny wypadek. Pozostawione w domu bez opieki rodziców dwie 4-letnie dziewczynki — bliźniaki Wiesława i Barbara Jasinskie wzięły ogień z paleniska w piecu. Zapaliły się frunki. Od powstałego dymu dziewczynki uległy zaccadzeniu.

Gdy na miejsce przybył oddział straży pożarnej, dziewczynki nie dawały żadnych oznak życia. Mimo usilnych zabiegów i sztucznego oddychania zastosowanego przez strażaków, a później przez lekarza pogotowia, dzieci nie udało się przywrócić do przytomności.

Dr Grochowski z pogotowia stwierdził zgon dziewczynek z powodu zaccadzenia.

(5)

# Rozejm w Egipcie załatwia doradźnie jedną — niezwykle doniosłą sprawę, a mianowicie zaprzestania ognia. Załatwia ją niestety niecałkowicie, ponieważ — jak donosi prasa — siły zbrojne Anglii i Francji już w czasie, gdy rozejm obowiązywał, prowadziły nadal działania wojenne i ostrzeliwały Port Said. Lecz wolno chyba wyrazić nadzieję, że te sporadyczne walki ustana, względnie już ustaly; rozejm zacznie działać nie tylko formalnie. Także i wtedy na porządku dziennym pozostanie sprawa o wielkiej doniosłości w życiu międzynarodowym: sprawa agresji i jej skutków prawnych, sprawa, która — wydaje mi się — należy z całą powagą rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia norm prawnych, lecz również — moralnych. Oddechaliśmy z ulgą, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję w sprawie utworzenia międzynarodowych sił policyjnych, które mają działać w strefie Kanału Sueskiego. W utworzeniu tych sił widzi mi przejaw wzmocnienia ONZ i będziemy teraz z uwagą śledzić działania tych sił, a to znaczy przede wszystkim obiektywność tego działania. W związku z tym niepokojąco brzmią słowa francuskiego premiera, Molleta, który oświadczył: „Powtarzam, że utrzymujemy w dalszym ciągu nasz plan, zmierzający do ustanowienia międzynarodowego zarządu nad kanałem, który to plan został opracowany przez 18 państw (16 sierpnia na pierwszej konferencji londyń-

# Komisje sejmowe przedyskutowały ostatnio wniesione rządowe projekty ustaw

(Dokończenie ze str. 1)

nego o czym niejednokrotnie donosiła już prasa. Poza tym niemiernie ważny problem opracowania konkretnych potrzeb finansowych w tej dziedzinie,

# Komunikat Węgierskiej Agencji Telegraficznej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, Węgierska Agencja Telegraficzna nadała komunikat, w którym pisze, że w dniu 4 bm. Węgierski Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski wstrzymał chwilowo przyjmowanie wysłanych na Węgry z krajów zachodnio-europejskich transportów organizacji Czerwonego Krzyża, ponieważ w transportach, które nadeszły 2 bm. i 3 bm. znajdowała się broń, a część personelu Czerwonego Krzyża składała się z b. faszystowskich oficerów armii i żandarmerii węgierskiej, przebywających przedtem w Niemczech zachodnich.

Rząd węgierski nie był w stanie ustalić w jaki sposób te osoby znalazły się wśród personelu Czerwonego Krzyża.

W związku z tym rząd węgierski wyraził zgodę na propozycję organizacji Czerwonego Krzyża, przekazaną mu 8 bm. przez posła FLRJ w Budapeszcie, zgodnie z którą transporty medykamentów dostarczane będą na terytorium Węgier przez Jugosławię. Węgierski Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski — widzi w tym gwarancję, że wymienione wyżej nadczyta nie będą się powtarzać.

które mogłyby zostać włączone do planu 5-letniego.

Komisja rozpatrywała również protest nauczycieli szkół rolniczych z województwa łódzkiego przeciw przekazaniu tych szkół pod zarząd Ministerstwa Oświaty. Ponieważ jednak w myśl założeń problem ten będzie aktualny nie wcześniej niż za rok, sprawę tę postanowiono pozostawić do rozpatrzenia nowemu Sejmowi.

W czasie powyższych obrad nie zabrakło oczywiście CUK. Z dziwnym, choć może zrozumiałym uporem, ta dawno skompromitowana instytucja czyni wszystko, by opóźnić, a nawet powstrzymać swą likwidację. Do komisji zwrócili się pracownicy Okręgowego Zarządu Kin przedstawiając jednocześnie projekt organizacji zarządu kinami, na zasadzie wojewódzkiej przedsięwzięcia podlegających radom narodowym. Skarżyli się, że próbowali ten projekt przedstawić w CUK, lecz nie znaleźli tam nikogo, kto chciałby się tym na leżycie zainteresować. W związku z tym komisja postanowiła zająć do CUK wyjaśnień w tej sprawie.

Osobnych kilka słów należy się ostatniemu z problemów rozpatrywanych przez komisję — sprawie zawodu plastyka. Komisja postanowiła wysunąć wnioski o zobowiązanie rządu do przedstawienia na następnej sesji Sejmu projektu ustawy o zawodzie plastyka i złożenie na bieżącej — interpelację w tej sprawie.

Z niewielkimi poprawkami został zaakceptowany przez komisję ustawodawczą projekt o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. W wyniku braku generalnej zasady w tej dziedzinie orzecznictwo sądowe różnicowało do tej pory charakter administracyjnej działalności organów państwowych według kryteriów tzw. „aktów władzy” i „aktów zarządu”. Odpowiedzialnością państwa zaś objęte były tylko „akty zarządu”. Pozostała sfera działalności państwa znajdowała się w zasadzie poza zasięgiem jego odpowiedzialności.

W uzasadnieniu projektu tej ustawy czytamy: „Stan taki nie sprzyjał pogłębieniu zaufania społeczeństwa do władzy ludowej, jak również osłabiał system kontroli nad działalnością aparatu państwowego, rozluźniając poczucie odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych za bezprawne działania wyrządzające szkodę obywatelom”.

Tak więc obecnie każdy obywatel będzie miał możliwość uzyskania bezpośrednio od państwa naprawienia szkody wyrządzonej mu przez pracownika jakiegokolwiek organu państwowego w zakresie powierzonych temu pracownikowi czynności. Poprawka wniesiona przez komisję obejmuje również usta-

wa szkody spowodowane przez funkcjonariuszy obcych przebywających na terenie Polski za zgodą naszego rządu.

W poniedziałek o godz. 10 ponownie zbiera się plenum Sejmu.

Z. J. KOZŁOWICZ

# Podwyższenie pożyczek dla rzemieślników wiejskich

WARSZAWA (PAP). Wysokość udzielonych dotychczas rzemieślnikom wiejskim pożyczek była niewielka i często kredyty te nie wystarczały na uruchomienie warsztatów.

W myśl nowych przepisów, wydanych przez Ministerstwo Finansów, górną granicę pożyczek długoterminowych podnosi się do 15 tys. zł. a krótkoterminowych — do 6 tys. W niektórych uzasadnionych przypadkach pożyczki długoterminowe będą mogły być podwyższone do 25 tys. zł. Pożyczki długoterminowe przyznawane będą niezależnie od tego, czy ubiegający się o pomoc finansową rzemieślnik uzyskał już pożyczkę krótkoterminową.

Pomoc finansowa w postaci kredytu krótkoterminowego, udzielana będzie — tak jak dotychczas — przez kasy spółdzielcze, a pożyczki długoterminowe — przez placówki Banku Rolnego.

# KTO ZWYCIĘŻYŁ we współzawodnictwie włóknarzy w III kwartale

W Łodzi odbyło się ostatnio posiedzenie kolegium Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i SKÓrzanego, na którym podsumowano wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym za III kwartał 1956 r.

W przemyśle bawełnianym „Północ”: I miejsce zajęły ZPB im. Okrzei w Łodzi, II miejsce — ZPB im. Harnama w Łodzi, III miejsce — ZPB im. Szymańskiego w Łodzi.

W przemyśle wełnianym „Północ”: I miejsce przyznano ZPW im. Świerczewskiego w Łodzi, II — Częstochowskim Zakładom Przemysłu Wełnianego, III — Głuszycykim ZP Wełnianego.

W przemyśle zgrzebnym: I

# Szybko — ale nie zza biurka

(Dokończenie ze str. 1)

nieżnego ustawiania i kometowania ludźmi od góry. Dobrze się wiec stało, że towarzysze w Strzelcyka pozostali przy swoim i nie zgodzili się na przedwczesne powołanie rady robotniczej, nie mając pewności, iż rada ta powstanie przy udziale i woli całej załogi.

Te słuszne zasady powinny przyjąć inne zakłady, a także i ci wszyscy działacze, którzy jeszcze nie wyzbyli się starych nawyków administracyjnego ustawiania i komenderowania.

Nie znaczy to, rzecz jasna, by wszystko to co napisalam o konieczności tworzenia rad robotniczych od dołu, przy świadomej woli całej załogi, dopuszczalo do jakiegos zwłoki, czy opieszalosci.

Wręcz przeciwnie. Mało jest w chwili obecnej tak pilnych zadań, jak właśnie powolywanie samorządów robotniczych i związana z tym reorganizacja całej naszej gospodarki.

Chodzi tylko o to, by proces demokratyzacji odzwierciedlał konkretne warunki danego środowiska, by demokratyzacja ta dokonywana była przez masę, a nie zza biurka. Gdyż nie można walczyć o nowe po staremu. Proces demokratyzacji powinien przebiegać w zakładach pracy szybko, ale przy świadomym udziale całej załogi.

K. W.

# Na temat lewantyńskie Rozejm — i co dalej?

miętamy, że zgodnie z oświadczeniem rządów Anglii i Francji oboje te mocarstwa rozpoczęły agresję „w imię umocnienia pokoju i bezpieczeństwa żegluga po Kanale Sueskim”.

W sytuacji, która wytworzyła się ostatnio w Egipcie, idzie nie tylko o rozejm. Dzięki jego zawarciu i realizacji — nie giną ludzie. To bardzo ważne. Ale na tym nie koniec. Sprawa agresji pozostaje nadal otwartą.

Idzie o to, żeby prawny stan rzeczy przywrócić, żeby agresorzy nie mogli stwierdzić, iż „osiągnęli to, czego chcieli”. W wypadku bowiem, gdyby ich agresja przyniosła im pewne konkretne zdobycze — znaczyłoby to, że ONZ faktycznie straciła jakiegokolwiek znaczenie. Po głębszy się kryzys moralny świata, a bezpieczeństwu narodów poważnie zagroziłaby bezkarność, na jaką może liczyć agresor.

Agresja Anglii, Francji i Izraela nie trwała nawet dwóch tygodni. Była to jedna z tych tzw. „krótkich wojen”, ale ani jej czas trwania, ani lokalność konfliktu nie powinny stanowić powodów do samouspokojenia. W związku z tą krótką i lokalną wojną, wyszły na jaw problemy długofalowe i obejmujące cały świat. Wyszło na jaw — być może wyraźniej niż kiedykolwiek — że rozbicie głosów

# Wynika z tego, że międzynarodowe siły policyjne ONZ mają być — zdaniem premiera Molleta — swego rodzaju instrumentem pomocniczym, służącym realizacji planu „międzynarodowego zarządu”. Plan ten został odrzucony przez Egipt, jako gwałcący jego suwerenność. Innymi słowy, agresja Anglii i Francji oraz Izraela miałaby w rezultacie doprowadzić do urzeczywistnienia planów akcjonariuszy Towarzystwa Kanału Sueskiego, a oświadczenie rządu francuskiego — „Powzieliśmy decyzję wstrzymania ognia, bo osiągnęliśmy swoje cele” — otrzymaliśmy by nieoczekiwane ukoronowanie ze strony... ONZ. Jest oczywiste, że zarówno Anglia jak i Francja mają wielką ochotę zatrzymać swoje wojska w strefie Kanału Sueskiego pod jakimkolwiek pretekstem. W związku z tym mocno podejrzana była odmowa Izraela przestrzegania warunków porozumienia o zawieszeniu broni. Oprócz tego stwarza stan zagrożenia pokoju, a przecież pa-

wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa paraliżuje całą organizację, jej struktura bowiem opierała się na jednorodności wielkich mocarstw. Ostatnio nie tylko tej jednorodności się zabrakło, lecz mocarstwa, które zgodnie ze statutem Rady Bezpieczeństwa powinny stać na straży pokoju, stały się agresorami.

W dniach agresji przeciwko Egiptowi okazało się, że moralny autorytet ONZ nie wystarcza, by powstrzymać agresorów. Byliśmy świadkami, jak Anglia i Francja odrzuciły rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 bm. w sprawie zaprzestania agresji i to pod jakże kiepskim pretekstem: że zalecenia Zgromadzenia Ogólnego nie mają mocy obowiązującej! Moc taką mają rezolucje Rady Bezpieczeństwa, ale tam oboje mocarstwa posłużyły się prawem weta i... rezolucja upadła.

Nad tymi faktami nie można przejść do porządku dziennego. Nadchodząca sesja zwyczajna Zgromadzenia Ogólnego NZ powinna sprawę agresji i złeokreważenia swoich apeliów postawić jako jeden z najdonioślejszych problemów bieżącego okresu. Idzie nie tylko o wzmocnienie ONZ. Idzie także o to, by pośpiech agresji jako metody rozwiązywania konfliktów nie przebiegało się na deklaracjach. Trzeba nie tylko oprząwać, lecz również egzekwować zasady, że agresor nie może liczyć na żadną korzyść i na żadne względy.

TADEUSZ ROJEK

# Współzawodnictwo w przemyśle

W przemyśle dekoracyjnym: I — Kaliska Fabryka Tiulów, Firanek i Koronek, II — Dolnośląska Fabryka Dywanów w Kowarach, III — Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej w Łodzi.

W przemyśle jedwabniczym: I miejsce przyznano Kaliskim Zakładom Przemysłu Jedwabniczego, II — Zakładom Przemysłu Pasmanteryjnego w Zduńskiej Woli, III — Bielskiej Fabryce Przemysłu Pasmanteryjnego.

W przemyśle tkanin technicznych: I miejsce zajęły Fabryki Tkanin Technicznych, II — Zyrardowskie Zakłady Tkanin Technicznych, III — Pomorska Fabryka Taśm i Pasów w Bydgoszczy.

W przemyśle artykułów technicznych: I miejsce — Dolnośląskie Zakłady Wyrobów Drzewnych w Grzmolach, II — Zakłady Czółenek Tkackich w Łodzi, III — Zakłady Uszelnieni i Wyrobów Azbestowych w Sosnowcu.

W przemyśle filcowym: I miejsce — Bielskie Zakłady Wyrobów Filcowych, II — Dębnowskie Zakłady Przemysłu Filcowego, III — Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki w Łodzi.

Zakłady, które we współzawodnictwie międzyzakładowym zajęły I miejsce, otrzymują sztandary i nagrody pieniężne. (5)

\*\*\*

Niewątpliwie międzyzakładowe współzawodnictwo pracy może i powinno spełniać poważną rolę w dziedzinie poszczególnych zakładów i w całym przemyśle.

Konieczne jest jednak — z dniem większości włóknarzy, odzieżowców i pracowników przemysłu skórzanego — nie umniejszając w niczym osiągniętych sukcesów, zastosowanie nowych form tego współzawodnictwa. W III kwartale br. podstawie do jego oceny stanowią martwe wskaźniki, o obaleniu których walczą załogi, wybierając samorządy robotnicze i starając się o usamodzielnienie i demokratyzację gospodarki swych zakładów. Współzawodnictwo nie może opierać się na dotychczasowych biurokratycznych formach i odbywać się bez świadomego udziału załóg.

WYNIKI  
KONKURSU  
FOTOGRAFICZNEGO

# "UROKI WROLOPU"



1



2



3



4

1 Pierwszą nagrodę — aparat fotograficzny „Altix” — przyznano za powyższe zdjęcie Kazimierzowi Janasz-kowi.

2 A oto zdjęcie nagrodzone czwartą nagrodą. Wykonała je Zofia Loga w sierpniu br. podczas pobytu na Mazurach (Jezioro Wydmínskie).

3 Autor — Jerzy Janczak — nagroda szósta.

4 „Zakopane — wrzesień” — tak zatytułowała swoje zdjęcie wyróżnione nagrodą siódmą Teresa Chojnacka.

5 Autor — Henryk Mieszczankowski — nagroda ósma.

6 Jedno z wyróżnionych zdjęć nazwane przez autora Jerzego Staszaka „Posiłek kajakowców”



...Nielatwa to była praca. Setki nadesłanych na konkurs zdjęć przejrzeć i trafnie ocenić — trud to niemały. Toteż jury w składzie: Eugeniusz Haneman, Adam Kdziński i Ignacy Płażewski — jako przedstawiciele Związku Polskich Artystów Fotografików — oraz przedstawiciel redakcji, wiele godzin poświęcili ocenie zdjęć. Na ogół zgadzaliśmy się w naszych sądach, tu i ówdzie przyszło podyskutować.

W czasie tej pracy mieliśmy i sporo satysfakcji. Poziom wielu spośród nadesłanych zdjęć był naprawdę wysoki i dobrze świadczy o rozwoju amatorskiej fotografii w naszym mieście i województwie. Wraz z uczestnikami naszego konkursu, odbyliśmy jedyną w swoim rodzaju przejażdżkę po najpiękniejszych zakątkach kraju i nie tylko po kraju. Na połów ryb wyjechał trawlerem do brzegów Norwegii, byliśmy w górach Czechosłowacji, uczestniczyliśmy w bajecznych wycieczkach na Jeziora Mazurskie i we wspinaczce wysokogórskiej. Czasami jedliśmy z talerza, częściej jednak jadaliśmy z menażki, niezadko — wokół ogniska. Na brak wrażeń i pięknych okolic w naszym kraju — nie możemy narzekać!

I jeszcze jedna uwaga. Kobiety jako autorki zdjęć wykazały dużo inwencji i dobrego smaku. Toteż dwie spośród ośmiu głównych nagród im właśnie przypadły w udziale.

Napisaliśmy o konkursie więcej, ale szkoda miejsca. O „Urokach urlopu” niech świadczą zdjęcia!

Uwaga! Zamieszczamy jedynie te spośród nagrodzonych zdjęć, które jako tako nadawały się do reprodukcji w gazecie. Zdjęcia reprodukuje w mniejszym ze względu na brak miejsca, a ich autorów przepraszamy za ewentualne zniekształcenia powstałe podczas druku gazety.

## Lista nagrodzonych

1) Kazimierz Janaszek, ul. Srebrzyńska 91 m. 38 — aparat fotograficzny „Altix”.

2) Władysław Antosik, ul. Targowa 28 m. 11 — aparat fotograficzny „Druh”.

3) Zdzisław Pietrzak, ul. Wygodna 27 — teczka skórzana.

4) Zofia Loga, ul. Zielona 45 m. 5 — teczka skórzana.

5) D. Stroński, Łódź, Plac 9 Maja 1 m. 13 — portfel skórzany.

6) Jerzy Janczak, ul. Srebrna 14 — portfel skórzany.

7) Teresa Chojnacka, Zgierz ul. Obrońców Stalingradu 11 — portmonetka.

8) Henryk Mieszczankowski, Al. Kościuszki 22 m. 88 — portmonetka.

9—25) — albumy Polskiej Grafiki Współczesnej otrzymują:

Ziemowit Włodarski, ul. Narutowicza 109-b.

Jerzy Staszak, ul. Srebrzyńska 85.

Andrzej Galiński, ul. Próchnika 39 m. 12.

Maciej Mackiewicz, ul. Zielona 17.

Krystyna Dąbrowska, ul. Kilińskiego 148 m. 8.

A. Rosiak, ul. Drewnowska blok 26.

Lucjan Rudnicki, ul. Kilińskiego 146.

Leszek Malański, ul. Okrzei 3.

Zdzisław Walter, ul. Łozowa 44.

Wacław Kamiński, ul. Północna 63.

Mirosław Dąbrowski, ul. Salałowa 8.

Michał Jagura, ul. Boj. Getta Warszawskiego 6 m. 15.

Andrzej Szablowski, ul. Kilińskiego 156 m. 23.

mgr Zdzisław Zgierski, ul. Zakątna 52 m. 2.

Tadeusz Urbański, ul. Tuwima 20 m. 7.

Jerzy Luciński, ul. 10 Lutego 5 m. 3.

Stanisław Walfisz, ul. Piotrkowska 83.

Nagrody można odbierać w redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro codziennie w godzinach od 11 do 17.



6



5

# Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 11 listopada 1956 r.

Nr 52 (156)

# Rektor Akademii Medycznej prof. Stefanowski OPOWIADA O POSTĘPIE CHIRURGII

■ Zjazdy chirurgów francuskich ■ Telewizja w salach operacyjnych ■ Wątrobę można częściowo usuwać ■ Gdybyśmy mieli takie wyposażenie...

Jej poszczególne specjalności rozwijają się szybko tworząc niejako odrębne gałęzie. Wyodrębniła się więc chirurgia serca, w której notuje się coraz nowe rewelacje, chirurgia plastyczna, chirurgia przełyku i wątroby. Każdy zjazd chirurgów przynosi nowości. Ostatni zjazd odbył się w ubiegłym miesiącu w Paryżu. Był to 58 doroczny Zjazd Towarzystwa Chirurgów Francuskich, który odbywał się niemal jednocześnie z IV Zjazdem Francuskiego Towarzystwa Chirurgów-Plastyków. W obydwu zjazdach udział brali chirurdzy polscy. Jednym z członków delegacji polskiej był rektor AM w Łodzi prof. dr Marian Stefanowski, który w wywiadzie udzielonym naszemu przedstawicielowi złożył relację z najciekawszych fragmentów zjazdu.

— Paryscy chirurdzy mają sławę znakomitych plastyków. Czy pan profesor może na podstawie zjazdu potwierdzić tę opinię?

— Chirurdzy-plastycy zajęli się niezmiernie ciekawym ze stanowiska teoretycznego i ważnym praktycznie zagadnieniem tzw. homoplastycznych przeszczepów skórnych. Wiadomo, że przeszczepy skóry wgajają się jedynie wtedy, gdy do przeszczepienia używa się własnej skóry chorego, przenosząc ją z innych okolic ciała

**Chirurgia jest tą gałęzią wiedzy medycznej, która najbardziej ciekawym szeroki ogół ludzi interesujących się postępem nauk medycznych.**

ła na ubytek skóry, który zamierzamy pokryć. Są to tzw. autoplastyczne przeszczepy. Natomiast przeszczepy pobrane od drugiego człowieka (homoplastyczne) po kilkunastu dniach obumierają i odpadają.

Szybkie pokrywanie ubytków skóry w rozległych obrażeniach, a zwłaszcza oparzeniach, ma ogromne znaczenie lecznicze, chroniąc przed zakażeniem, przed kalectwem itp. Decyduje więc często o życiu chorego, a zawsze skraca czas leczenia. W wielu jednak przypadkach nie ma dość skóry własnej, by przykryć rozległe ubytki i stąd płyną usiłowania do użycia skóry dobrowolnych dawców lub odpowiednio konserwowanej skóry pobranej ze zwłok.

— Czy są pozytywne wyniki?

— Zagadnienie przeszczepów homoplastycznych było omówione wszechstronnie. Także w świetle wyników badań doświadczalnych na zwierzętach oraz prób wykonywanych na ludziach w klinikach chirurgicznych. Niestety, w obecnym stanie wiedzy nie ma jeszcze moż-

liwość uzyskania trwałego wgajania się tych przeszczepów. Ale zarysowują się drogi, którymi winny iść dalsze badania. Wykazano natomiast praktyczną doniosłość pokrywania choćby i czasowego rozległych ubytków homoplastycznymi przeszczepami skóry żywej lub konserwowanej, a także udowodniono, że można uzyskać doskonałe wyniki lecznicze pokrywając ubytek płatami skóry własnej i obcej, ułożonymi jak polaszachownicy. Wówczas potrzeba tylko 50 proc. własnej skóry.

— A czym zajmował się Zjazd Towarzystwa Chirurgów Francuskich?

— Leczeniem operacyjnym tzw. przełyku obrzęmowego, doraźnym leczeniem osób ciężko oparzonych i wskazaniami do operacyjnego leczenia obustronnej kamicy moczowej. Chirurgowie francuscy później niż my docenili doniosłość organizacji leczenia ciężkich oparzeń. Obecnie przystępują z wielką energią do tworzenia specjalnych ośrodków, a także małych oddziałów w każdym szpitalu chirurgicznym.

— Jak na podstawie tych zjazdów może pan profesor ocenić postęp chirurgii?

— Mogę mówić głównie w oparciu o chirurgię francuską. Jej poziom jest wysoki i czyni w ostatnich latach szybkie postępy w każdej dziedzinie. U nas np. bardzo rzadko wykonywa się operacje polegające na usuwaniu płatów wątroby. Tam robi to się z dobrym skutkiem. Uderza też troska o to, by stworzyć optymalne warunki do dalszego jej rozwoju, by nauka chirurgiczna Francji mogła odzyskać swe przodujące stanowisko, jakie zajmowała w ubiegłym wieku i w początkach obecnego stulecia, a które utraciła zwłaszcza w okresie ostatniej wojny.

— Czy z tego należy wywnioskować paradoksalny wniosek, że mimo postępu chirurgii francuska cofnęła się?

— Nie. Ale Francuzi lubią być niezadowoleni i ostatnio upatrzili sobie chirurgię amerykańską jako wzór świetności, którą chcą osiągnąć.

— Czy zjazd zademonstrował nowe zdobycze w zakresie techniki operacyjnej?

— Wystawa narzędzi chirurgicznych, różnorodnych przyrządów, wyposażenia sal operacyjnych, środków opatrunkowych, preparatów farmakologicznych, aparatów naukowej — pozwoliły ocenić niemałe osiągnięcia. Budziły zazdrość pomoce naukowe łącznie z urządzeniami telewizyjnymi, pozwalającymi przenosić na ekran do sal wykładowych pokazy operacji, badań laboratoryjnych, zabiegów diagnostycznych i klinicznych.

— U nas mówi się nieustannie o naszym wszechstronnym zacofaniu, aż boję się zadać pytanie, jak w padamy w porównaniu z „niezadowolonymi“ Francuzami?

— Należy otwarcie przyznać, że w chirurgii wątroby i trzustki, chirurdzy francuscy wyprzedzili nas znacznie, zbliżając się do światowych osiągnięć. Ale i to

trzeba powiedzieć, że łatwo byłoby nam wyrównać zaległości przy odpowiednich warunkach pracy i wyposażenia technicznego. My nie mamy jeszcze stołów operacyjnych z aparaturą rentgenowską, nowych modeli udoskonalonych narzędzi, technicznie jesteśmy ubożsi. Gdybyśmy mieli to wyposażenie co Francuzi, a nasi asystenci mogliby się zajmować wyłącznie pracą naukową, to bardzo szybko dogonilibyśmy chirurgię francuską.

— Czy nasi naukowcy nawiązali bliższe kontakty z francuskimi ośrodkami?

— Miło jest mi podkreślić niezwykle uprzejmy i koleżeński stosunek francuskiego świata lekarskiego do chirurgów polskich. Spotykaliśmy się z wielką sympatią, życzliwością i uczynnością kolegów francuskich, z gotowością okazania wszelkiej pomocy w zadośćuczynieniu naszym zainteresowaniom. To nawiązanie serdecznych kontaktów pozwoliło niewątpliwie rozwinąć współpracę i udostępniło naszym młodym pracownikom naukowym szersze bezpośrednie korzystanie z osiągnięć francuskiej nauki medycznej. Koledzy francuscy wyrazili gotowość wypożyczenia mi kilku ze swoich kilkudziesięciu świetnych kolorowych i udźwiękowionych filmów z przebiegu różnych skomplikowanych operacji. Czynimy starania, aby filmy te mogły być zademonstrowane w naszych środowiskach lekarskich.

Rozmawiała  
Z. TARNOWSKA

## Pierwszy angielski wiersz o CHOPINIE

9 listopada 1850 roku w czasopiśmie angielskim „Lady's Companion“ ukazał się wiersz poświęcony pamięci Chopina. Autorką wiersza wraz ze wstępem miała być panna Jane W. Stirling, uczennica Chopina i jedna z jego najgorętszych wielbicielki. Nie jest tajemnicą, że to ona właśnie przesłała anonimowo zasłatkę pieniężną Chopinowi, gdy ten w ostatnich miesiącach swego życia nie był już w stanie zarabkować lekcyjami.

Wiersz ten przypuszczalnie nie został jeszcze przetłumaczony na język polski — w wersji poetyckiej. Jedynie Mieczysław Karłowicz zamieścił go w wydanej w 1904 r. książce pt. „Nie wydane dotychczas pamiętki po Chopinie“, jednakże przekładu dokonał prozą, co nie bardzo licuje z charakterem utworu, gdyż jest to sonet.

Książka Karłowicza jest już dzisiaj prawdziwą rzadkością, więc przekazanie tej publikacji sprzed wieku, może mieć swój nieprzeciętny wyraz, zwłaszcza, że jest to jeden z najwcześniejszych utworów literackich o Chopinie, po jego śmierci opublikowanych. Ponadto przekład Karłowicza przedrukowany w Antologii Chopina z roku 1949 nie spełnia właściwego zadania, gdyż ogranicza się jedynie do powtórzenia samego wiersza (i to w przekładzie prozą), a pomija tak bardzo charakterystyczny wstęp.

A oto wiersz wraz z wstępem:

### PAMIĘCI CHOPINA

Ni to szemranie wątego strumienia,  
Ni to płas liści żółtych spadających  
Kapryśnie, zwolna — ni to zew lejący  
Ducha do ducha gdzieś w śnionych przestrzeniach —  
Muzyka twoja — znów gdy nastrój zmienia,  
Brzmi niby hejnał z zamku wień grający,  
Niby korowód karnawału lśniący,  
To tęsknot pełna, to znów skoczna, w skrzekach.  
Mijały lata — światło coraz bledsze,  
Ciszej, łagodniej tchnął mdlejący śpiew —  
Tak gąsnie dzień śród szarych brzoźnych wierzb  
Niepostrzeżenie, i noc się wraz wedrze —  
Któż by śmiał plakać straty ukochania,  
Męka tak straszna, tak długie konanie.

Do druku podałam i przekładu wiersza  
wraz ze wstępem Edmund

EDMUND ŚLUSZKIEWICZ

## wspominki OLIMPIJSKIE

„Pan jest największym lekkoatletą świata“ — powiedział w 1912 roku król szwedzi, składając gratulacje Jimowi Thorpe, zwycięzcy dwóch trudnych konkurencji na V Olimpiadzie w Sztokholmie. Dwa złote medale zdobyte przez Indianina (w pięcioboju i dziesięcioboju), co więcej — łatwością z jaką wprost gromił Thorpe swoich rywali czyniła, iż przytoczony wyżej sąd był przez opinię sportową przyjęty jako jej własny.

Rok 1912 był szczytem krótkiej, niezwykle błyskotliwej, a zarazem jakże tragicznie zakończonych kariery Jima Thorpe.

W 1905 r. już wywołał sensację, kiedy (stało się to przy padkowie) na jednym z boisk w Pensylwanii pozwolono mu wykazać swą sprawność fizyczną. Osiągnął on bowiem w pięcioboju i dziesięcioboju, co więcej — łatwością z jaką wprost gromił Thorpe swoich rywali czyniła, iż przytoczony wyżej sąd był przez opinię sportową przyjęty jako jej własny.

Rok 1912 był szczytem krótkiej, niezwykle błyskotliwej, a zarazem jakże tragicznie zakończonych kariery Jima Thorpe. W 1905 r. już wywołał sensację, kiedy (stało się to przy padkowie) na jednym z boisk w Pensylwanii pozwolono mu wykazać swą sprawność fizyczną. Osiągnął on bowiem w pięcioboju i dziesięcioboju, co więcej — łatwością z jaką wprost gromił Thorpe swoich rywali czyniła, iż przytoczony wyżej sąd był przez opinię sportową przyjęty jako jej własny.

Przekreślono karierę najwspanialszego — być może — lekkoatlety wszystkich czasów. Trzeba bowiem pamiętać, że w niektórych konkurencjach (np. bieg na 1500 metrów czy skok wzwyż) Thorpe osiągnął już przez 44 lata wyniki lepsze niż obecny rekordzista świata w dziesięcioboju — R. Johnson. 490 lat przed naszą erą

Grek Philippides przebiegł 40 kilometrów, by do Aten przynieść wieść o maratońskim zwycięstwie. Nadbudził to był wysiłek, przypłacony życiem.

Pięknie uczcili Grecy na pierwszych nowożytnych Igrzyskach Olimpijskich w 1896 roku w Atenach pamięć swojego bohatera. W biegu maratońskim zdobyli oni wszystkie medale! Pierwszym był Spiridon Louis.

Nieznanym pasterz z Amarusi stanął na starość w greckim stroju ludowym. Nie liczone się z nim poważanie. A jednak, na trasie Maraton — Ateny, Louis zdecydowanie pokonał wszystkich rywali uzyskując rewelacyjny, jak na owe czasy wynik — 2 godziny, 55 minut, 20 sekund!

Zwycięstwo olimpijskie jest szczytem marzeń każdego sportowca. O złotym medalu marzył z pewnością także węgierski żołnierz Karoly Takacs, jeden z najlepszych strzelców, jakich zna historia.

Strzelanie z pistoletu zaczął Takacs z wielkim powodzeniem jeszcze przed wojną. W krótkim czasie stał się chlubą armii i było pewne, że weźmie udział w Olimpiadzie 1940 roku jako jeden z głównych pretendentów do zwycięstwa. Nieprędko zięczyli się jednak jego marzenia o olimpijskich laurach. Wojna uniemożliwiła zorganizowanie Igrzysk, ale był jeszcze inny powód, dla którego Takacs nie mógłby wziąć udziału w najbliższej Olimpiadzie: podczas manewrów wybuch granatu oderwał mu prawą rękę. Wydawało się, że na zawsze skończyła się kariera sportowa Węgry. Tak jednak nie było. Takacs całymi latami trenował strzelanie z lewej ręki, wykazując niezwykły hart ducha i siłę woli, niezłomny upór i ambicję.

Wygrał kolejno w dwóch Olimpiadach — w Londynie (1948 r.) i w Helsinkach (1952 roku). Do Melbourne pojechał po trzeci medal.

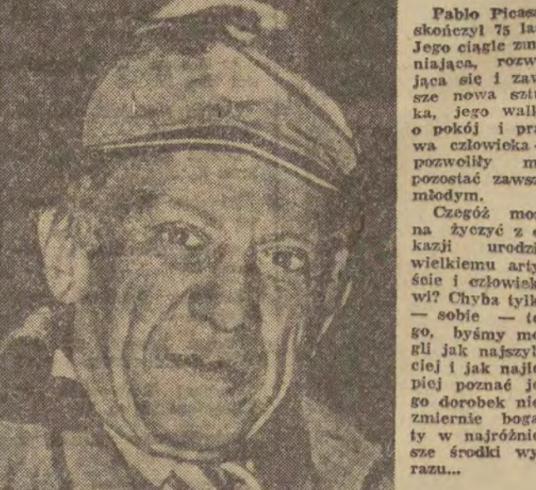
## Opowieść o Piotrowiczach łódzkich powstańcach z 1863 r.

Informujmy nas, że znajdujący się na Starym Cmentarzu łódzkim grób Marii i Konstantego Piotrowiczów — powstańców z roku 1863 — zostanie odnowiony. Kim była Maria Piotrowicza? O tym wiedzą nie wszyscy. Warto więc przypomnieć pokrótce jej historię, związaną ściśle z najpiękniejszymi tradycjami naszego miasta.

Maria z Rogalińskich (pańsiera właściciela Ra dogoszcza) i jej mąż Konstanty Piotrowiczowie, in

teresowali się gorąco sprawami społecznymi. Słowo „Polska“ nie było dla nich pustym tylko dźwiękiem. Kiedy więc w roku 1863 wybuchło powstanie, Konstanty zaciągnął się do oddziału i garstka warszawskich studentów.

W skład oddziału, nad którym komendę objął później dr Dworzaczek z Łęczyska, wchodził rzemieślnicy z Łodzi, Pabianiec, Zgierza, Strykowa i Ozorkowa, drobna szlachta okoliczna, chłopcy i garstka warszawskich studentów.



Pablo Picasso skończył 75 lat. Jego ciało zmniejsza się i zawęża się, jego walka o pokój i prawa człowieka — pozwoliły mu pozostać zawsze młodym.

Duch oddziału był dobry, ale broń gorsza. Niemniej, kiedy 24 lutego silny oddział wojsk carskich uderzył na obóz, powstańcy, uzbrojeni w dubeltówki lub tylko w kosy, walcząc po bohatersku, odparli dwa ataki wrogów i dopiero podczas trzeciego natarcia ulegli przemocy. Jednakże długo jeszcze — skupiona wokół sztabu — broniła się garstka najodważniejszych, zanim zginęła i ona.

Wśród sześćdziesięciu par powstańców, którzy padli wtedy pod Dobrą, znalazła się również 24-letnia Maria Piotrowicza.

Polski biuletyn „Wiadomości“ z pola bitwy“ (nr 5) tak pisze o tym: „Bohaterska ta niewiasta nie chciała opuścić męża i w szeregach stanęła obok niego, gdzie napadnięta przez Moskali zabiła go, a następnie obskoczona przez wielu żołdaków, kosą odpedziła ich od siebie. Odrzuciła wezwanie do poddania się, aż w końcu poległa śmiercią najwaleczniejszą“.

Tyle mówi sucha kronika. Ale dzięki relacjom wnuka Marii Piotrowiczowej, artysty — rzeźbiarza Tadeusza oraz jego 86-letniej matki Florentyny Piotrowiczowej, możemy dorzucić garść dalszych szczegółów.

Pani Florentyna Piotrowiczowa z wielkim pietyzmem przechowuje poźółke stare gazety i wyblakłe fotografie, które — jako największy skarb rodzinny — wyniosła w roku 1944 z płonącej Warszawy. Kiedy odwiedziłem ją, pokazała mi to (Dalszy ciąg na str. 5)

# Pasja numer jeden i dwa

(Od własnego korespondenta)

Z rozrównieniem myślę o tym, że wczoraj w Łodzi — zgodnie z przepisami — przypadł początek sezonu centr. ogrzewania. Tu nad brzegiem Morza Śródziemnego panuje jeszcze lato. Gdy skarżę się na upał (przed kilkoma dniami sam odczytałem na termometrze 28°C) — moi rozmówcy uśmiechają się.

Przyjechał pan w najlepszą porę. Tegoroczny lipiec i sierpień były wyjątkowo ciężkie.

Z czasem ludzie przyzwyczajają się do tutejszego klimatu. Imigranci, którzy przybyli do Izraela przed 6 — 7 laty, noszą wieczornymi marynarki. Ja spaceruję w letniej koszulce z krótkim rękawem i upajam się „chłodem“.

W ubiegłą sobotę rankiem przeżyłem wraz z Izraelczykami nie lada sensację — spadł pierwszy od maja deszcz. Za kilka tygodni rozpocznie się pora deszczowa, dziwnie zwana zimą.

Tymczasem codziennie rano budzi mnie niezmiernie pełne „lipcowe“ słońce. Niebo jest prawie stale bezchmurne, a jego intensywny błękit stanowi dla człowieka z północy zjawisko nowe i zdumiewające.

Wspaniała jest kąpiel w Morzu Śródziemnym! Ciepła woda oszczędza pływakom gęsiej skórki, którą gorzko pamiętam choćby z tegorocznych czasów w Ustroniu Morskim. Sól kłuje w oczy i język przyzwyczajone do „słodkiego“ Bałtyku. Nadbrzeżny piasek to pył, maczka, w której nie odróżnisz ziaren.

Mieszkania dostosowane są do klimatu. Podłogi z drewna znane tu są jedynie z opowiadań lub wspomnień europejskich. Stąpając po raz pierwszy po posadzce w sypialni lub stołowym odniesz wrażenie, że znalazłeś się w europejskiej łazience. Okna (pojedyncze szyby) zabezpieczone są przed słońcem drewnianymi roletami. Pieców nie buduje się ani w pokojach ani w kuchni. Niemal każde mieszkanie posiada obszerny kryty dachowy balkon, na którym odpoczywa się po pracy,

przyjmuje gości i... namietnie grywa w karty.

Jak radzi sobie Izraelka gospodyni domu? Instytucja pomocniczy gospośki jest tu bardzo kosztowna i dostępna tylko dla zamożnych. Żłobki dla niemowląt nie są w modzie. Dopiero kilkulatnie dziecko posyła się do przedszkola. Szkołę podstawową rozpoczynają dzieci w wieku 6 lat.

Prześledźmy losy przeciętnej małżeństwa (mam na myśli klasę pracującą). Domek za miastem (1 — 2 pokoje) kosztuje kilka tysięcy funtów, podczas gdy średnia pensja miesięczna wynosi 200 — 250 funtów. Dach nad głową kupuje się na długoterminowe spłaty. System długoterminowych pożyczek bankowych i sprzedaży ratalnej jest tu powszechnym zjawiskiem. Spośród setek ludzi, z którymi już rozmawiałem, rzadko który nie ma „na sumieniu“ kilkusetfuntowy dług do spłacanego przez pięć, dziesięć i więcej lat.

Rozpatrywane „przeciętne“ małżeństwo pracuje przez pewien czas, robiąc oszczędności, z których opłaca długi za mieszkanie, dorabia się stopniowo mebli, urządzenia itp. Dopiero potem myślą się o dziecku.

Kobieta w ciąży zazwyczaj przestaje pracować. Odwiedzany ją w kuchni, gdy zajęta jest pracą domową. Niezbędna część gospodarstwa stanowi lodówka (w tutejszym klimacie żywność psuje się bardzo szybko). Rolę lodówki spełnia maszynowa skrzynia drewniana, estetycznie wykonana i pomalowana na biało. Na najwyższej półce układa się bryły lodu, kupowane od ulicznego sprzedawcy. Gdy sytuacja materialna pozwala na to, gospodarze zaopatrują się w lodówkę elektryczną (figi-

lair), która kosztuje ok. 1000 funtów. Niepotrzebna już skrzynia na lód znajduje chętnego nabywcę wśród nowych imigrantów lub młodych małżeństw, podejmujących ciężką walkę o samodzielną egzystencję.

W ubiegłych latach gotowano na niewygodnych palnikach naftowych (rodzaj prymusa). Obecnie rozpowszechnione są kucharki gazowe zarówno w mieście jak i na wsi. Na zewnątrz mieszkania (zazwyczaj na balkonie) instaluje się 2 butle napełnione gazem, pochodzącym z rafinerii ropy naftowej i zwykłym przewodem doprowadzającym się do kuchni. W kraju pozbawionym węgla brak oczywiście miejskich centralnych gazowni.

Pani domu nakrywa do stołu w kuchni lub na balkonie. Posilanie się w pokoju przeczyłoby zasadom higieny. Najmniejsza krużyzna chleba, pozostawiona na podłodze jest w tutejszym klimacie rozsądnym much, robactwa i bakterii.

Na zakończenie tych zbyt drobnych informacji może kultury mieszkania w Izraelu jest bardzo wysoka. Odwiedzałem ludzi w osiedlach wiejskich — w Gaw Jan i Kiriat Bialik, w Ramat Ischak i Kiriat Chaim, byłem w goście u członków kibucu (kolektywu rolnego) Miszar Hasaron — wszędzie widziałem łaźniaki, przynajmniej z natryskiem, jeśli nie z wanną, wszędzie widziałem europejskie urządzenia higieniczne, kucharki gazowe...

Odpowiednio urządzone mieszkanie to przedmiot niestannych zabiegów i trosk obywatela Izraela. Mrówcza, wyteżona praca wielu lat, poparta powtarzaniem mi do znudzenia maksymą „Sawleniut“ (cierpliwość) przeznaczona jest z ołówkiem w ręku na kolejne zdobywanie lodówki elektrycznej, adaptera z automatycznym podawaniem płyt, motocykla, wreszcie

samochołu. Po wielu latach, gdy zapobiegliwy Izraelczyk zdoła nagromadzić odpowiednio zasoby materialne, sprzedaje swe mieszkanie, uzyskując sumę wpłaca na poczet lepszego, obszerniejszego, bardziej komfortowego, położonego w dogodniejszym punkcie miasta czy kraju — brakującej zaś sumy znowu wpłaca w ciągu następnych lat.

Spotkałem ludzi, którzy w tym twardym, niekiedy okrutnym wyścigu do dobrobytu pobili wszystkie rekordy szybkości. Spotkałem też ludzi, którzy pozostali w tyle, rozżaleni i zrezygnowani, a nawet złamani psychicznie i fizycznie.

Pragnąłbym, aby ogólne wrażenie, które pozostaje czytelnikowi po przeczytaniu powyższej korespondencji zamykało się w następującym krótkim twierdzeniu: Pasja numer 1 przeciętnej Izraelczyka jest zapewnienie sobie maksimum wygody i dostatku. Dlatego też nie przypadkowo rozpocząłem od spraw mieszkaniowych i codziennego bytu. Pasja nr 2 jest polityka — gąszcz zagadnień żydowskich i arabskich\*).

W następnej korespondencji postaram się sięgnąć do tych bardzo trudnych i zawiłych spraw.

HENRYK SPERBER

\*) Artykuł napisany przed rozpoczęciem działań wojkowych w strefie Kanalu Sueskiego.

## LADO tańczący śpiewacy śpiewający tancerze



O wolności i pięknie opowiadają tańce jugosłowiańskiego zespołu „Lado“, który wszędzie — gdziekolwiek się zjawi — zdobywa serca publiczności.

Zespół wystąpi 12 i 13 bm. w hall Wimpy.

Program, z jakim przyjechał do Łodzi Jugosłowiański Reprezentacyjny Zespół Artystyczny „Lado“ jest barwny nie tylko dlatego, że porusza oczy „bajeczna kolorowość“ ludowych haftów, przepasek i kaftanów artystów. Barwny jest on przede wszystkim dzięki różnorodności swojej tematyki!

Jugosłowiańscy śpiewający tancerze i tańczący śpiewacy nie ograniczają się w swoim programie do interpretacji wyłącznie tylko chorwackich i kroackich tańców i śpiewów. Zapoznają nas oni również z folklorem innych regionów swojej pięknej ojczyzny jak Ser-

bił, Słoweni, Macedonii, Czarnogóry i Dalmacji.

Każdy z tych krajów posiada swoją odrębną historię. Niektóre z nich pozostawały długo pod wpływem Orientu, inne — jak przede wszystkim Dalmacja — kultury zachodniej. Momenty te nie mogły też nie wpłynąć na kształtowanie się również i ludowego folkloru dzisiejszej Jugosławii, na jego wielkie bogactwo i różnorodność, wypływającą z pomieszania elementów słowiańskich, romańskich i tureckich. A wszystko to znajduje swoje odbicie właśnie w programie, reprezentowanym przez „Lado“.

„Lado“ to zespół pielęgnujący jak najwieloletniej ludowy folklor i propagujący go tak, jak np. na sze „Mazowisz“. Jeśli jednak tańce i śpiewy, wchodzące w repertuar „Mazowisz“, przeszły przez szlif stylizacji, to zespół jugosłowiański nawiązuje bezpośrednio do najczystszych źródeł i tradycji sztuki ludowej. Nie jest więc np. przypadkiem, że popisy jego odbywają się



Mezochyżna niekoniecznie musi być piękna, ale w tym zawodzie nie obejdują się bez szminki. Młodzi jugosłowiańscy tancerze pomagają sobie nawzajem — w myśl dewizy: dobra jest wiara w siebie, ale kontrola jeszcze lepsza!

nie przy akompaniamencie wielkiej orkiestry, ale — jak to zazwyczaj bywa na wsi, w karczmie, czy na weselu — przy dźwiękach ludowej kapeli.

Wysoki jest kunszt tego 40-osobowego zespołu, na którego czele stoją kompozytor Iwan Kirigh i choreograf Zvonimir Ljevakovic. Stąd nagrody, zdobyte przez „Lado“ na międzynarodowych festiwalach w Cannes, Biarritz i Llangoellen. Gdziekolwiek też zespół ten się zjawił — we Francji, na Węgrzech a ostatnio w Niemczech — wszędzie odnosi artystyczne triumfy.

My, Polacy, przyjmujemy zespół „Lado“ ze szczególną serdecznością. W osobach naszych miłych gości widzimy nie tylko artystów wysokiej klasy, ale również reprezentantów bratniego narodu, budującego własną drogą socjalizm.

opr. M.J.

M. JAGOSZEWSKI

## Opowieść o Piotrowiczach łódzkich powstańcach 1863 r.

(Dokończenie ze str. 4)

swoje skromne archiwum rodzinne i — uzupełniana przez syna — podzieliła się ze mną starymi wspomnieniami.

Otóż Maria Piotrowiczowa, podczas kiedy maż jej zaciągnął się do oddziału powstańczego, rozwinięta w Łodzi i okolicy energiczną akcją, ażeby walczącym przyjąć z pomocą. Zbierała składki, kupowała broń, przesyłała powstańcom żywność.

przeciętnych walorach komediowych, nie miała tu nie do śpiewania ani do grania — interpretacja tej roli klóciła się z intencjami groteskowych założeń inscenizatora. Tę rolę należało dać raczej aktorce charakterystycznej, której sam już wizerunek powinien być określać typ nadętej, śmiesznej i zalotnej purchawki.

Króla grał Zygmunt Urbański, starając się z kilkimi zarysów roli wydobyć smaczki bufonady. Sympatyczny był Janusz Duński jako asystent czarodzieja. Ciekawość zakochanego muzyka demonstrował z operową wymiślością Witold Jawis.

Najlepszym osiągnięciem mi poszczycić się mogą Krystyna Nyc-Wronko, bardzo interesująca w roli Kleopatry, którą wyposażyła w śliczny wygląd i czarujący głos; Karol Koszela — nie tylko wyborny śpiewak ale i zabawny meteorolog... nade wszystko zaś Michał Ślaski. W dublowanej na przemian z Jerzym Sidorowiczem i Januszem Szwiarzkiem naczelną rolę czarodzieja, Ślaski nie ulega inspiracji rewiowej realizatorów, daje, prócz elegancji i werwy wokalistycznej, śmiały i lekki ton komediowy, wytrzymując do końca. Jest on — obok Nyc-Wronko — bohaterem operetki, która arcydziełem nie była i nie jest. Jednak po zrewidowaniu libretta i przekomponowaniu linii widowiska, „Czarodziej“ stanie się niewątpliwie kasową pozycją Teatru Muzycznego.

MICHAŁ ORLICZ

## „Czarodziej z nad Nilu“

Młodym i niewątpliwie wysoce utalentowanym realizatorom kazano wygrać sprawę, która (przy takiej adaptacji libretta) była z góry przegrana.

eksperyment, którego dokonali na własną rękę, bez przywołania pomocy bardziej doświadczonych opiekunów, wprowadzić się nie udali, niemniej wplynie on niewątpliwie na zrozumienie błędów realizatorskich. Dopiero przez poznanie tych błędów dojść można w przyszłości do lepszych rezultatów.

Opracowanie muzyczne jazzowo - rewiowe błąka się po manowcach. A choć, niekiedy nawet z brawurą, podkreśla momenty groteskowej, to równocześnie obniża emocjonalną wymowę duetów śpiewanych i (sklepującej czasem) ekspresji tańca. Dobra na ogół orkiestra nie zawsze podążała za akcją sceniczną, dążyła do wiatem zauważyć rozbieżności między solistami i dyrygentem.

A balet? Tyle chyba można powiedzieć, że pomysłowość choreografa ogranicza się do utrzymania i nakazaniem muzycznie rytmu. Zgodnie z koncepcją reżyserką, jest dużo tańców, ale mało inwencji w układaniu ewolucji. Najlepiej wy-

Mimo że „Czarodziej“ ongiś często grywano, operetka ta nie należy do chwytliwych pozycji. Być może, że jakaś interesująca przeróbka przyschniętych konceptów libretta i schematycznego plotkarstwa muzycznego mogłaby na jakiś czas przywrócić prawo zarobkowania tej znajdzie operetkowej.

Niestety, opracowanie literacko-muzyczne, jakie zaprezentowano nam w „Czarodziej z nad Nilu“ nie tylko nie wzbogaciło utworu, ale stało się raczej źródłem pomyłek inscenizatora, który stworzył bigos — z opery, kabaretu, wodewilu i rewii. Po duetach prawie operowych, dźwięczny walc w stylu wiedeńskim i muzyka jazzowa. Na dodatek usłyszeliśmy wiele wspaniałych dowcipów w rodzaju: „O Izys, żebyś ty wiedziała, jaki u mnie kryzys“...

Na podłożu nieudolnie spreparowanego tekstu wyrosło bardzo problematyczne widowisko — mimo wszystko o tyle zastępujące na omówienie, że do jego realizacji dopuszczono młode kadry łódzkiego Teatru Muzycznego. Mowa tu o reżyserze Rzeszewskim, muzyku Hundziaku, choreografie Głowackim i scenografie Barbarze Mickiewicz-Szrajber. Ogromny wysiłek, włożony przez nich w opracowanie operetki pod kątem upodobania rewiowych, jakkolwiek niewspółmierny z wartościami libretta, muzyki i ostatecznego rezultatu, daje jednak świadectwo ich zapalowi i żywemu stosunkowi do pracy w teatrze.

# REFORMA SZKOLNICTWA

- Zmiana programów i podręczników
- Powołanie Rady Oświaty i Wychowania

W Ministerstwie Oświaty odbyła się narada kierowników wydziałów oświaty i aktywności oświatowej, poświęcona aktualnej sytuacji naszego szkolnictwa, jak również jego zadaniom.

Do najważniejszych problemów naszego szkolnictwa należy demokratyzacja życia szkoły — pozostawienie większej swobody radom pedagogicznym i kierownikom szkół oraz nauczycielom.

Resort oświaty powinien zająć się naprawą obowiązków w naszym szkolnictwie programów nauczania, podręcznikami oraz opracowaniem projektu reformy naszego szkolnictwa, gdyż w obecnym stanie szkoła nie zapewnia młodzieży odpowiedniego zasobu wiedzy. W minionym okresie zaciążyły na programach nauczania i podręcznikach poważne błędy. Wyrażają się one, szczególnie jeśli chodzi o takie przedmioty, jak język polski, historia, nauka o Konstytucji i języki obce, w fałszowaniu wielu faktów. Niemówienie w wielu wypadkach prawdy rozdziło wśród pewnych warstw młodzieży cynizm, obojętność i karierowiczostwo.

Prócz tego programy mają nadal nadmiar materiału

naukowego i nie są dostosowane do poziomu umysłowego dzieci. Dokonane dotychczas zmiany w obowiązujących programach i podręcznikach nie były pod tym względem wystarczające. Brak również dotąd stanowiska w sprawie przyszłego ustroju naszego szkolnictwa. Plan rozwoju oświaty, ustrój szkolnictwa, system kształcenia nauczycieli itp. powinny wynikać z perspektywicznych planów gospodarczych naszego kraju.

W celu poprawienia pracy szkoły należałoby nadać inny charakter ośrodkom doskonalenia kadr oświatowych, by te pożyteczne placówki dawały więcej pomocy nauczycielom oraz powoływać na stanowiska kierownicze w szkolnictwie osoby posiadające ku temu rzeczywiste kwalifikacje. Trzeba także szybko określić rolę organizacji młodzieżowej w szkole.

Jak się dowiadujemy, na temat reformy naszego szkolnictwa wypowie się Rada Oświaty i Wychowania, która powołana zostanie w najbliższym czasie oraz zorganizowana przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego na wiosnę przyszłego roku — Zjazd Oświatowy.

Jeszcze w bieżącym miesiącu dokonane zostaną dobrane zmiany w programach nauczania. Do czasu wydania odpowiednich decyzji zawieszona zostaje w szkołach nauka o Konstytucji, a lekcje te zamienia się na godziny wychowawcze i omawiać się będzie na nich z młodzieżą aktualne problemy polityczne i gospodarcze.

Jeśli idzie o sprawę nauczania religii, to Ministerstwo Oświaty stoi na stanowisku świeckości szkoły, jako instytucji państwowej, uważając naukę religii za sprawę prywatną uczniów i ich rodziców. Ministerstwo uważa, iż poza szkołą należy zapewnić możliwość nauki religii tym wszystkim, którzy sobie tego życzą.

Ministerstwo Oświaty — dążyć będzie także do przyspieszenia działalności komisji, które zajmą się rehabilitacją nauczycieli, niesłużnie usuniętych ze szkoły w minionym okresie. (PAP)

## Dziennik filmowy

CZTERY SPOTKANIA

We Wrocławiu rozpoczynają się zdjęcia nowego polskiego filmu pt. „Spotkania”. Składają się on będzie z czterech nowel: Kornela Makuszyńskiego — „Zuchwała panią”, Jacka Londona — „Zdarzenie”, Konstantego Paustowskiego — „Dziękuję ci” i Jarosława Iwaszkiewicza — „Stracona noc”. Są to cztery opowiadania miłosne, w filmie połączone akcją rozgrywaną się w biurze zakupu scenariuszy filmowych.

Reżyserem jest Stanisław Lenartowicz, operatorem Mieczysław Jahoda, kierownikiem produkcji Tadeusz Karwanicki.

JUŻ UKOŃCZONE

Zakończono już realizację filmów „Szkice węglem” i „Trzy kobiety”. Obydwa filmy są czarno-białe. Znajdują się one obecnie w stadium synchronizacji.

DOPIERO PLANOWANE

W chwili obecnej powstaje szereg scenariuszy do nowych polskich filmów. M. in. scenariusz pt. „Podróż do kresu nocy” pisze Jerzy Waldorff. Będzie to film o rejsie „Mazowsza”. Tadeusz Kwiatkowski pisze scenariusz komedii „Bohater naszych wczasów”, a Tadeusz Holuj — „Paszport do raju”. Jest to historia dipisów przebywających w obozach za granicą.

PO TOLSTOJU — DANTE

Włoski producent Dino de Laurentis, który wspólnie z filmowcami amerykańskimi zakończył niedawno prace nad filmem „Wojna i pokój” według arcydzieła Tolstoja, ogłosił, że zamierza przystąpić do sfilmowania „Boskiej Komedii” Dantego (która była już kilkakrotnie filmowana). Przygotowania do tego filmu mają trwać bardzo długo, tak że realizacja filmu rozpocznie się dopiero w roku 1958.

NOWY FILM BENITO ALAZRAKI

Benito Alazraki wstawił się swoim filmem „Korzennik”, który dał realistyczny obraz życia meksykańskiej wsi. Film ten wywołał wielką dyskusję na festiwalu w Cannes w 1955 roku. Obecnie Alazraki nakręca nowy film o życiu mieszkańców swego kraju pt. „Meksyk”.

## Na marginesie narady I Zjazdu MPK

# Porachunek z przeszłością

To był prawdziwy porachunek z przeszłością. Surowy, gorzki porachunek. Tej nocy — podczas której tramwajarzy I Zjazdu MPK przez dobre parę godzin radzili, wyrzekli się snu i odpoczynku po całonocnej pracy — powiedziano nareszcie to, co ludziom przez długie lata leżało kamieniem na sercu.

— Czy to nie szczęście, że wreszcie nadszedł czas, kiedy możemy mówić bez strachu, że nareszcie prosto i otwarcie spotkały się nasze myśli? — powiedział stary motorniczy zabierając głos w dyskusji.

Myślę, że ta noc — to było naprawdę wielkie wydarzenie w życiu łódzkich tramwajarzy i że mimo tylu bolesnych słów jakie padły, noc ta uczyniła serca zebrań ludzi lepszymi i spokojniejszymi. Nie było chyba człowieka, który by tego tak właśnie nie odczuł. I kiedy po zebraniu, nad ranem już, wracałam służbowym tramwajem, rozmawiałymy jeszcze długo z towarzyszymi w tramwajarskich mundurach o tym co zaszło.

Zebrań z 8 na 9 bm., zaliczam do najlepszych i najbardziej partyjnych, w jakich uczestniczyłam.

Tak właśnie — najbardziej partyjnych, choć nie było to zebranie partyjne organizacji zakładowej i choć niejedną z Was może obruszy się na to porównanie, mając w pamięci niejedną błąd i niejedną krzywdę wyrządzoną u Was, pod płaszczykiem partii przez ludzi złych i głupich. Ale po to, żeby ten obrachunek był pełny nie zapomnijmy, że to właśnie partia stoi na czele walki z przeszłością, że to w oparciu i przy pomocy partii możemy dziś śmiało i otwarcie usunąć za burtę zło i podjąć, domagać się naprawy krzywd, przywrócić nam demokratycznych przywilejów i swobód.

Zebrań, o którym mowa zwolano zostało dla dokonania wyborów do nowego przedstawicielstwa załogi — rady robotniczej. Nie należy się dziwić, że wyboru delegatów dokonano w tak szybkim tempie, zanim cała załoga zdążyła dokładnie zapoznać się z ideą i celem samorządu robotniczego. Sytuacja jaka zaistniała w MPK wymaga bowiem cesarskiego cięcia, a ktoś może lepiej przeprowadzić tę pilną i odpowiedzialną operację, jak właśnie nie nowe, wybrane przez załogę, demokratyczne przedstawicielstwo łódzkich tramwajarzy?

O sytuacji tej mówiło w lu. Złożyło się na nią dużo błędów, niedopatrzeń i krzy-

wdy. Mówiono o tym bez osłonek: o niesłusznym, wyrosłym ze stalinowskiego systemu zarządzania metodach personalnego — Kochanka, o krzywdach wyrządzonych ludziom przez instruktorów Czerenuszkina, Stróżyckiego i Kapuściaka, o zakłamaniu i „lipnym” współzawodnictwie, wskutek którego działali się takie „cuda”, że preme otrzymany walc ludzie, którzy przy robocie prawie nie było widać, o zaszczuciu ludzi za najdrobniejsze słowo krytyki, o bezsilności i bezduchności tramwajarskiej organizacji związkowej, o niesłusznym założeniu w nagradzaniu magazynierów, które zmuszało do okradania pracowników z należym im odzieży służbowej, o kumoterstwie panującym w biurze i wielu innych sprawach tak bolesnych jak chociażby zlikwidowanie starych uprawnień tramwajarskich do kasy emerytalnej i pogrzebowej, gratyfikacji za wysługę lat itp.

Jednakże w całej tej dyskusji, mimo nagromadzenia tylu osobistych żalów i animozji, górował ton poważnej, gospodarskiej troski o przyszłość instytucji. Motorniczy, konduktorzy, pracownicy techniczni z oburzeniem piętnowali godzący w interes i bezpieczeństwo społeczne rozkład jazdy tramwajów łódzkich, obliczony na bezmyślny wyścig z czasem kosztem taboru a nieraz i kosztem zdrowia a nawet i życia obsługi wozu czy pasażerów.

Mówił o tym z pasją motorniczy Wąsiński, domagając się zlikwidowania połowy punktów kontrolnych, które obciążają budżet MPK, i których praca polega na mechanicznym punktowaniu motorniczych według czasu przyjazdu wozu. Ileż to razy — powiedział Wąsiński — człowiek jechał na łeb i szyję, aby tylko nie narazić się kontrolerowi, gdyż na wet minuta spóźnienia groziła punktami karnymi, co równało się potrąceniu z i tak niewysokich poborów miesiecznych.

Na anomalie w uposażeniach tramwajarzy, w wyniku czego wytrawny doświadczony motorniczy zarabiał mniej niż najniższą szeregową panienka biurorowa, zwrócił uwagę konduktor Okóbek. I on, i inni jego koledzy z oburzeniem wskazywali na dotychczasowy system zarządzania przedsiębiorstwem, a więc opracowywania rozkładów jazdy, rozplanowywania przystanków, wyposażania linii w tabor wagonowy — za biurkiem, przy ignorowaniu wszelkich uwag pracowników. Ową biurokrację i bez-

myślność surowo wypomnie li tramwajarze łódzcy zarówno dyrekcji MPK jak i Wydziałowi Komunikacji Prez. RN m. Łodzi.

Nie tylko biurokrację, ale i bezduchność, lekceważenie wysiłku i ofiarności tramwajarzy. Bo jak inaczej nazwać przyznanie łódzkim tramwajarzom „dodatku mroźowego” (za ich ciężką pracę w ciągu ubiegłej zimy) w wysokości... 20 zł?

Zebrań zakończyło się w atmosferze zrozumienia dla trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj. Na ogół nie stawiano mało realnych do spełnienia warunków. Przedstawiciel prezydium zebrania zapewnił, iż wszystkie zgłoszone na zebraniu postulaty zostaną do kładnie rozpatrzone przez wybraną radę robotniczą. Poza tym zakomunikowano zebraniem, iż część zgłoszonych żądań została już pozytywnie potraktowana w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. I tak, najprawdopodobniej już od 15 grudnia br. wejdzie w życie zarządzenie przyznające tramwajarzom gratyfikację za wysługę lat i gratyfikację jubileuszową. Dalsze żądania dotyczące 13 pensji, deputatów węglowych i kasy emerytalnej — są rozpatrywane.

Niezależnie od tego w poniedziałek rano zbiera się plenum zakładowej organizacji partyjnej dla rozpatrzenia żądań załogi. Zakładowa organizacja partyjna docenia i popiera zdrowy nurt walki o poprawę życia łódzkich tramwajarzy. Ich żądanie usunięcia ze stanowisk ludzi, którzy nadużyli swej władzy. Myślę, że dla dobra całej załogi będzie jeśli pracownicy MPK z zaufaniem odniosą się do tego faktu — i nie pozwolą swej uczciwej walki o zaprowadzenie spokoju i porządku zepchnąć na tory osobistych rozgrywek i demagogii.

K. WYRZYKOWSKA.

## Łódzianie pomagają Węgrom

Dobrowolna zbiórka pieniędzy na rzecz pomocy dla Węgrów, zorganizowana wśród pracowników Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia Łódź — Bałuty przyniosła kwotę 2758 zł. Rada miejscowa i pracownicy wzywają kolegów ze wszystkich zarządów zdrowia do przeprowadzenia podobnych zbiórek.

## Nowe władze wojewódzkie ZSL

Jak już podawaliśmy, ostatecznie odbyło się poszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Łodzi. Na plenum tym omówiono aktualną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i województwie oraz zadania Stronictwa, wynikające z uchwał VIII Plenum KC PZPR i IV Plenum NK ZSL. W szerokiej dyskusji poddano wnikliwej i krytycznej ocenie dotychczasową działalność ZSL w województwie łódzkim.

Plenum dokonało wyboru nowego WK ZSL. Prezesem WK ZSL został znany działacz ludowy Piotr Szymanek. W skład Prezydium WK

weszli ponadto: Józef Balcerzak, Jan Król i Julian Horodecki — jako wiceprezisi, Tadeusz Sitek — sekretarz oraz jako członkowie: Władysław Soła, Henryk Rafalski, Teodorja Borucka i Aleksander Michalak.

W obradach Plenum WK uczestniczyli członkowie NK ZSL — prezes Stefan Ignar i wiceprezes Józef Ojga-Michalski. (st.)

## Teatr Młodego Widza

### „W małym domku“

Z bogatego dorobku pisarskiego Tadeusza Rittnera — bardzo różnorodnego i nie równego — trzy sztuki utrzymania się niezmiennie na afiszach teatrów polskich: „W małym domku”, „Głupi Jakub” i „Wilki w nocy”.

Akcja dramatu „W małym domku” (napisanego w roku 1904) rozgrywa się w galicyjskim miasteczku. Ilustrując stosunki panujące w tym środowisku autor porusza tu bardzo interesujące problemy moralności i sprawiedliwości.

Nie jest przypadkiem, że Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Łodzi wytypowała właśnie te sztuki jako pracę dyplomową słuchaczy IV roku.

„W małym domku” przedstawia głębokie konflikty ludzkie, a realistyczny jej materiał, plus świetnie zarysowane postacie i charakter, tworzą bogate możliwości dla warsztatu aktorskiego.

Ciekawą i interesującą galerię różnorodnych postaci, z których niejedna wywodzi swój rodowód od Strindberga czy Ibsena, stworzyli też wykonawcy tej sztuki, granej obecnie w Teatrze Młodego Widza.

Wśród grających wyróżnili się przede wszystkim: J. Kubicki (doktor), T. Wittczak (Wanda), H. Siojewska (Maria), H. Grochowska (szędzina), T. Gochna (Sielski).

Naturalnie — co jest zrozumiałe w przedstawieniu tego typu — są i pewne niedociągnięcia sytuacyjne. Niemniej całość przedstawienia — wyreżyserowanego przez Adama Daniewicza — świadczy o rzetelnej pracy słuchaczy IV roku PWST. J.

## Radio

NIEDZIELA, 11 LISTOPADA  
7.10 Polska orkiestra rozrywkowa. 7.50 „Sportowcy wiejscy na start”. 8.10 (L) Reportaż Alicji Maciejewskiej pt. „Uwaga azbestoza”. 8.30 Audycja dla młodzieży. 9.00 Odpowiedzi Fatii 49. 9.15 Radzieckie melodie operetkowe. 9.40 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 10.00 „No we nagrania”. 10.30 Poezja i muzyka — „Pieśń Kaukazu”. 11.00 „Konec zyczeń”. 12.15 Melodie do tańca gra polska kapela. 13.00 „Biegamy ziemi” — pogadanka. 13.15 Pieśni Ignacego Friedmana. 13.55 Muzyka popularna. 13.55 Niedzielny magazyn dla wsi. 14.15 Muzyka. 15.00 Aud. dla dzieci „Dary wiatru północnego”. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Fragment nowej powieści Stanisława Czernika pt. „Wilcze doty”. 16.45 Aud. z cyklu „Strofy łódzkich poetów” — wiersze Jana Huszczy. 17.00 „Zgaduj zgadula”. 17.54 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 18.15 Wesoly kramik. 18.30 Muzyka taneczna i wyniki imprez sportowych. 19.00 Słuchowisko pt. „Noc na chmurze”. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 (L) „Muzyczny punkt usługowy”. 21.00 Melodie taneczne gra zespół instrumentalny p. J. Haralda. 21.40 „Szesć krótkich opowiadań”. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka różnych narodów.

## Godzinne problemy życia kobiet

tematem obrad plenum Zarządu Łódzkiego LK

Ogólnie odbyło się poszerzone plenum Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet, w którym wzięły udział aktywistki z terenu wszystkich dzielnic naszego miasta. Referat o zadaniach Ligi Kobiet w świetle VII Plenum wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Łódzkiego LK, sędzia Bartnicka. Stwierdziła ona, że organizacja kobieca powinna teraz skierować uwagę

swoich członkiń i ogółu kobiet przede wszystkim na wychowanie dzieci, właściwe organizowanie życia domowego, na podnoszenie moralności wśród kobiet. Fakt, że Łódź zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem ilości rozwodów, powinien skłonić m. in. wysiłki łódzkiej Ligi Kobiet na umacnianie tak ważnej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Dużą rolę przypada również Lidze Kobiet w ułatwianiu kobiecie zdobycia właściwej pracy.

W związku z tym Zarząd Łódzkiego LK obok organizowania pracy chałupniczej tworzy samopomocowe zespoły krawieckie, dziewiarskie, zabawkarskie itp. Liga, chcąc pomóc zespołom, znalazła pomocodawcę, gdzie zorganizować m. in. szwalnię, w której znajduje pracę 360 kobiet.

W ożywionej dyskusji głos zabierało wiele kobiet, poruszając sprawy wychowania dziecka, zaufania i moralności kobiet. W związku z poruszoną sprawą zbyt lekkomyślnego traktowania przez wiele kobiet ustawy o przerywalności ciąży, ob. Czernikowa zwróciła się do obecnych z zawiadomieniem, że poszczególne oddziały zdrowia przy DRN oraz PKC wysyłają na każde żądanie do zakładów pracy, instytucji itp. swoich prelegentów, których wygłaszają pogadanki o świadomym macierzyństwie, wpływie poronienia na zdrowie kobiety itp.

## na barometrze



Amatorów niedzielnych spacerów musimy trochę zasmucić. Po wczorajszym mroźnym, ale słonecznym dniu meteorology zapowiadają na dzisiaj: z rana zachmurzenie duże, w ciągu dnia przejaśnienia ze skłonnością do przelotnych opadów deszczu lub śniegu. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Pociągający jest jednak fakt, że po nocnych przymrozkach ręk termometru podnieśli się do plus 2 stopni Celsjusza.



Stanisław Niedzielski koncertował będzie na tym instrumentcie. Niedzielski należał do ulubionych uczniów wielkiego naszego mistrza — Ignacego Paderewskiego.

## Dla propagandystów przyrodników

Łódzki Ośrodek Szkolenia ZMP przy Zarządzie Łódzkim przypomina propagandystom cyklu przyrodniczego, że w poniedziałek 12 bm. o godz. 9 w gmachu łódzkiego ośrodka ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262 rozpoczyna się szkolenie z tego cyklu.

# Z ukosa

## Świat na czarno...

Tęgo rodzaju „wesółą” perspektywę chcą stworzyć mieszkańcom domu przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Alei ZMP au torzy nowego „genialnego” pomysł.

Na ścianie tego domu postanowili oni wymalować olbrzymią reklamę, podobno ja ktoś firmę krawiecko-kuśnierkiej, i to reklamę o charakterze dramatyczno-żalobnym. W tym celu całą przestrzeń naokoło okien lokatorów, łącznie z wnękami i futrynami, zaczęli malować na czarno nie wiele się licząc z taką drobnośnią jak szuszy protest ze strony mieszkańców.

No bo pewnie... Po co się przejmować, że ileś tam osób z tego powodu patrzeć będzie na świat jakby z ramek nekrologu, i że oszpeści się i tak miernajpiękniej wyglądające miasto. (Wyrz)

## „Skiz” na scenie teatru

### Estrada Satyryczna

Od 16 bm. w każdy piątek o godz. 19.15 zespół artystów łódzkiej estrady satyrycznej (Traugutta 1) jedną z najświetniejszych sztuk Gabrieli Zapolskiej „Skiz” („Miłość to gra”).

Udział w przedstawieniu biorą: H. Brochocka, J. Sienicka, St. Winczewski, Cz. Przybyła i A. Żukowski. Reżyseria St. Winczewskiego.

### Koncert rozrywkowy

Chór mieszany Towarzystwa Spiewaczego „LIRA” przy Zjednoczeniu Polskich Spiewaków organizuje dziś, w niedzielę 11 bm., o godz. 16, w lokalu Filharmonii koncert rozrywkowy.

Od 1 stycznia 1957 r.

## Nowy system sprzedaży motocykli przez rady zakładowe i PKO

Do tej pory talony na przydział motocykli mogli pelenci otrzymywać w Łódzkim Zarządzie Handlu. Jak wiadomo amatorów na nabycie motocykli jest dużo więcej niż maszyn produkowanych w kraju i sprowadzanych z zagranicy. Stąd

portfel z podaniami napeczętniał ostatnio do niebываłych rozmiarów.

Uchwała Prezydium Rządu z września br. wprowadza z dniem 1 stycznia 1957 r. nowy system sprzedaży motocykli. Ogólnie rzecz biorąc, motocykle będą przydzielane starającym się przez wojewódzkie rady związków zawodowych przy współdziałaniu związków branżowych. Związki zawodowe będą wydawały talony tym osobom, które ubiegając się o nabycie motocykla, posiadają równocześnie książeczkę docelowe PKO, na których złożą kwotę odpowiadającą cenie motocykla.

W związku z tym uchwalono, że z dniem 1 stycznia cena detaliczna motocykla będzie wynosiła 7.000 zł. (mowa o WFM).

Z ogólnej puli wyprodukowanych motocykli w kraju w roku przyszłym, 30 tys. przeznaczony jest na sprzedaż dla ludności. Ten system zapopatrywania w motocykle nie będzie obowiązywał górników, hutników i wojskowych, którzy starać się będą o przydział w swoich ministerstwach resortowych.

Jak z powyższego wynika będzie mógł nabyć motocykl tylko ten, który drogą wpłat na PKO, na specjalną książeczkę, zaoszczędził na ten cel 7.000 złotych.

Sprzedaży na raty nie będzie.

Rady zakładowe poszczególnych zakładów pracy dokonują imiennego przydziału uprawnień na nabycie motocykli i tam należy składać też podania.

Łódzki Zarząd Handlu donosi, że dokona do końca roku przydziału nielicznej ilości motocykli wedle kolejności posiadanych podań, a resztę nie załatwionych podań odeśle petentom. A więc nie należy już kierować żąd-

nych prób o przydział motocykli do Łódzkiego Zarządu Handlu. SK.

## Tylko dwa razy wystąpi w Łodzi zespół jugosłowiański „LADO”

Przypominamy, że jugosłowiański zespół „Lado” wystąpi w Łodzi tylko dwa razy, a to 12 o godz. 20 (a nie o 19 jak to podawaliśmy poprzednio) i 13 listopada br. o godzinie 19 w Hali RKS „Widzew” ul. Armii Czerwonej nr 80.

Przedsprzedaż biletów prowadzą: „Orbis” ul. Piotrkowska 65, PPIE ul. Zeromskiego 100, tel. 266-87.

## Odczyty

Pięć z cyklu odczytów organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się w niedzielę, 11 listopada br., w sali odczytowej Muzeum Sztuki, ul. Więckowskiego 36. Odczyt wygłosi T. Klepa. Początek o godz. 10 min. 20. Wstęp wolny.

W dniu 12 listopada 1956 r., o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 135 inż. J. Aszpis wygłosi odczyt pt. „Kierunki asortymentowe produkcji dzianinowej oraz nowości parku maszynowego we Francji”.

W dniu 13 bm., o godz. 18, w lokalu DKN przy ul. Piotrkowskiej 137-139 odbędzie się spotkanie z redaktorem „Kroniki” Janem Koprońskim, który mówi będzie ul. „Publicystyka i prasa w nowej sytuacji Polski”, a 14 bm., o godz. 19 red. Wiktor Malicki wygłosi prelekcję nt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”. Wstęp wolny.

## Cała Łódź buduje pomnik Kościuszki

Wobec nawału aktualnych artykułów politycznych z łamów „Dziennika” zniknęła ostatnio popularna i pożyteczna rubryka „Cała Łódź buduje pomnik Kościuszki”. Niemniej zbiórka trwa dalej. Jak dotąd dała już ona ponad 800 tys. zł.

Obecnie wznawiamy tę rubrykę. Znajdą się w niej wszyscy ci, którzy od dnia 8 listopada złożyli pieniądze na budowę pomnika Kościuszki.

Na konto Spółecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Kościuszki (Piotrkowska 106) konto PKO Łódź 7-9-424 wpłacili ostatnio: pracownicy terenu i NOT Łódzkiego Przedsiębiorstwa Elektrycznego, ul. Piotrkowska 105 — 1721,46 zł, Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego, ul. Zachodnia nr 70 — 810,92 zł, rada zakładowa Wytwór-

ni Filmów Fabularnych, ul. Łąkowa 2\* — 1264,50 zł, Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące TPD IX, klasa IV — 182,10 zł, ZPB im. J. Marchlewskiego Dział Głównego Mechanika, ul. Ogrodowa nr 17 — 988 zł, komitet domowy, ul. Zielona 17 — 171,50 zł, komitet blokowy nr 30 Łódź-Śródmieście, ul. Kopcińskiego 42 — 545 zł, komitet blokowy nr 58 — 123 zł, red. „Słowa Powszechnego”, ul. Piotrkowska 83 (duchowieństwo i parafia) — 1078 zł, komitet blokowy nr 151, ul. Zielona 41 — 874,50 zł, Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrzny nr 5, ul. 1 Maja 124 — 382 zł, Przedsiębiorstwo Państwowe Składnica Dzierżawska nr 2, ul. Sienkiewicza 82 — 102 zł, Terenowe Kolo Sportowe ZS „Sparta” przy Zjednoczeniu Rady Narodowej, Al. Kościuszki 83 — 6087,61 zł, komitet blokowy nr 555, ul. Wschodnia 40 — 681 zł, Janowski Stanisław, Stryków, ul. Kościuski 69 — 250 zł, Polski Związek Motorowy Zarząd Wojewódzki, ul. Piotrkowska 183 — 1000 zł, Spółdzielnia Pracy Tkacko-Dzierżawska, ul. Narutowicza 57 — 5000 zł.

## Kursy języka niemieckiego i angielskiego organizuje Dom Kultury Nauczycieli

Kierownictwo Domu Kultury Nauczycieli w Łodzi zawiadamia, że przyjmuje dodatkowe zapisy młodzieży w wieku od lat 8 do 14 na kursy języka niemieckiego i angielskiego.

Zapisy przyjmuje sekretariat DKN przy ul. Piotrkowskiej 137-139, w godzinach od 16 do 17.

## Nowe formy pracy z zuchami

W Łódzkiej Komendzie Harcerskiej odbyło się tygodniowe szkolenie kadry harcerskiej, która zajmie się zuchami (tj. uczniami do kl. IV włącznie). Program szkoleń obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne jak: organizowanie zastępów, zdobywanie sprawności, nauka nowych gier, zabaw ruchomych i piosenek dla zuchów. W chwili obecnej istnieją już w 25 szkołach podstawowych w Łodzi zastępy zuchów, do których zapisało się około 1.000 dzieci.

## Uwaga, czytelnicy!

W związku ze zmianą nazwy naszego pisma, informujemy wszystkich czytelników, którzy w ostatnim okresie złożyli skargi lub zażalenia do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, że sprawy ich prowadzi obecnie „Dziennik Łódzki”.

Jednocześnie przypominamy, że rada prawny „Dziennika Łódzkiego” udziela bezpłatnych porad w dalszym ciągu w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16 do 18.

## Komunikaty

### WIECZÓR SATYRY W DOMU NAUCZYCIELA

Kierownictwo Domu Kultury Nauczycieli zaprasza na wieczór humoru i satyry z udziałem: Jana Huszczy, Horacego Sairina i Włodzimierza Siobodnika. Impreza odbędzie się w dniu 11. XI. br., o godz. 17.30 w Domu Kultury Nauczycieli przy ul. Piotrkowskiej 137-139. Czarna kawa na miejsuc.

### KOMUNIKAT TEATRU IM. ST. JARACZA

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza zawiadamia, że przedstawienie sztuki „Pan Jakiś” z dnia 12 listopada zostało przesunięte na dzień 13 listopada.

Bilety wykupione na 12 bm., ważne są w dniu 13 bm.

### WYKŁAD O SOCIOLOGII KATOLICYZMU

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego podaje do wiadomości uczestnikom kolektiwów studium wybranych zagadnień z propagandy ateistycznej, wykładem o socjologii katolickiej i o socjologii katolickiej, wykład wygłosi ob. Henryk Chyliński. Wstęp wolny.

### „OSTRY DYZUR” W WDK

Dziś dnia 11. XI. w WDK — sztuka Jerzego Lutowskiego „Ostry dyzur” w wykonaniu Teatru WDK. Sprzedaż biletów w kasie teatru, Traugutta 18, od godz. 18.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika na stanowisko technologa branży spożywczej (cukierniczej) zatrudnia od zaraz Łódzkie Zakłady Spółzyczne nr 2 Przemysłu Terenowego, Łódź, ul. Łomżyńska nr 3, 2927-K

MURARZY, stolarzy i pracowników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Towarowa 77/79 w godzinach od 7 do 15, pokój 32, 2893-K

ELEKTROMONTAŻOWI do prac przy instalacjach przemysłowych przyjmie natychmiast na wyjazd Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Praca w akordzie — wynagrodzenie wg. układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój 24, 2924-K

KSIĘGOWY na saldową księgowość materiałową potrzebny od zaraz. Wynagrodzenie w/g grupy V F. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr Zakładów Uszczelnienia i Wyróbów Azbestowych „AZBEST” Łódź, ul. Sucha 8/10, 2921-K

ZOOTECHNIKA zatrudni od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych w Tomaszowie Maz., ul. Fr. Zubrzyckiego nr 114. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16, 2923-K

INŻYNIERÓW, techników, majstrów na stanowiska w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach zatrudni w terminach od 1. X. 1956 r. lub od 1. I. 1957 r. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inż. w organizacji. Podania z życiorysem składać należy w Biurze Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „2864”.

MAJSTRA warsztatów naprawczych (samochodów, ciągników, stalińców, pomp) zatrudni od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Łodzi, ul. Kopernika nr 22, 2907-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudnia od zaraz Złotyryjskie Zakłady Wyróbów Filcowych w Złotyry — woj. wrocławskie. Mieszkanie zapewnione. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział kadr Centralnego Zarządu Przem. Filcowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 64, 2938-K

INŻYNIERÓW i techników budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru i kosztorysantów zatrudni od 1. I. 1957 r. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź - Śródmieście. Podania z życiorysami należy składać w dyrekcji MZBM Łódź - Śródmieście ul. Piotrkowska nr 100, I piętro pokój nr 5.

INŻYNIERÓW budowlanych wzgl. techników z długoletnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru robót budowlanych na terenie wojew. Łódzkiego przyjmie Zarząd Inwestycji Szkolnych Łódź, ul. Jaracza 11, pokój 42. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. 2944-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, dwa lub jeden pokój z kuchnią z małym ogródkiem kupie. Oferty pisemne z podaniem ceny składać — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „7708” 7708 G

WILLE w Łodzi 6-pokojowa 5.000 m kw., centralne ogrzewanie, skanalizowana, pół godziny od tramwaju, 10 minut do autobusu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6829”

KUPNO

ZEGARKI ręczne, kieszonkowe i budzik stare, zepsute na części kupię. Zięberska 93-12

OBRAZY o tematyce żydowskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7110”

PIANINO lub fortepian oraz bibliotekę kupię. Tel. 394-88

KCIOŁ miedziany 50 — 10v 1 kupię, tel. 377-99

STYLONOWE odpady stale kupię. Gajewski, Zakopane, Janosówka 14

PRASE hydrauliczne czteroramienne olejowa i motocykl „M-72” kupię. Wiadomość tel. 391-03 7740 G

MASZYNE (wilk) do mielenia mięsa kupię. Tel. 278-92 godz. 18-19

MOTOCYKL „M-72” nowy kupię, tel. 208-38

### SPRZEDAŻ

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Dzwonić 276-23

SPRZEDAM motocykl 350 DKW N Z, stan dobry, Ossowskiego 45, Koziny

## LOKALE

DOZORSTWO z mieszkaniem zamienie na mieszkanie bez dozorstwa. Wróblewskiego 24

STUDENTKA — córka lekarza poszukuje pokoju sublokatorskiego w centrum miasta. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7538”

SAMOTNY, na stanowisku szuka pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7627” 7627 G

POKOJ z kuchnią w blokach I p. zamienie na dwa pokoje z kuchnią rozkładową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7635”

POKOJ kuchnia, częściowe wygoły ul. Armii Czerwonej przy Głównym zamienie na podobne lub dwa pokoje kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „7698”

DWA pokoje, pokój słuźbowy, kuchnia, centralne ogrzewanie, dwie werandy, ogród owocowy w Groźnikach zamienie na dwa pokoje kuchnia z wygodami w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7735” 7735 G

DWA pokoje, hol, super-komfort w Krakowie zamienie na podobne lub trzy pokoje w Łodzi. Wiadomość Łódź. Nawrot 57 (restauracja) DWA pokoje, kuchnia, pełny komfort w Gliwicach zamienie na podobne w Łodzi. Zgłoszenia: Cielecki, Gliwice, ul. Libelta 14-9

DWA pokoje z kuchnią zamienie na trzy lub cztery pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wólczńska 164, m. 50

## EKARSKIE

RENTGEN prześwietlenie klatki piersiowej, żołądka — dr Baran, ul. Piotrkowska 103, m. 12 codziennie

## 150 silników elektrycznych

różnej mocy (120, 220 i 380 V) zdalnych do użytku i wymagających remontu

### SPRZEDAŻ

wyłącznie PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM

PÓŁNOCNO - ŁÓDZKIE Z. P. JEDWAB, w ŁODZI, ul. Rewolucji 1905 r. nr 50.

Zgłoszenia przyjmuje główny energetyk.

## TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO w PABIANICACH, tel. 24-64

przeprowadza

kapitałne remonty samochodów marki „STAR 20” drogą wymiany zespołów w terminie 7-dniowym,

zawiera

UMOWY WSTĘPNE na REMONTY w 1957 roku.

SAMOCODY do konserwacji, OT-II, napraw bieżących przyjmuje codziennie w godzinach od 7 do 22.

## NAUKA

MASZYNOPISANIA. — stenografii biurowej burowości kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL — Piotrkowska 83, Kilińskiego 50

## ZGUBY

MALGORZATA Dirda i Andrzej Górski proszą o zwrot dokumentów zagubionych w dniu 31.10 br. w kinie „Wisła”

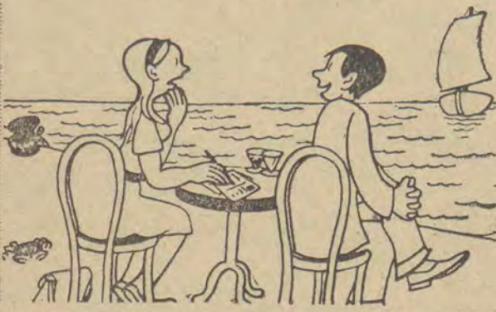
## ROZNE

FRYZJER damski Niusia niniejszym zawiadamia P. T. Klientki, że obecnie pracuje w zakładzie fryzjerskim Al. Kościuszki 13, tel. 311-45

WYPOŻYCZAM suknie ślubne i wieczorowe oraz kapki do chrztu. — Łódź, Obr. Stalingradu nr 32, m. 39, front parter 7647 G

ZAKŁAD FRYZJERSKI Koczyńskiego Jana zaprasza szanowna klientkę do swego zakładu. Sosnowa 32 (róg Przybyszewskiego)

Pół milimetra na rok



Światowej sławy uczonego węgierskiego dr. L. Egedy w artykule zamieszczonym w angielskim czasopiśmie „Nature” ogłosił sensacyjną wiadomość: planeta nasza stale się powiększa.

stosunku powierzchni oceanów i lądu stałego w rozmaitych epokach istnienia naszego globu.

Obliczenie to oparte jest na długotrwałych badaniach

Może chcecie wiedzieć jaka jest szybkość tego powiększania się globu? Nie śmiecie się: mniej więcej pół milimetra na rok...

„Kompleks” psa



Amerykańscy psychiatrzy określili powody, które skłaniają człowieka do posiadania psa. Wedle ich oceny są one następujące: 1) kompleks niższości, 2) chęć narzucenia komuś swojej woli, 3) tęskno

ta za towarzyszem, który „nie dyskutuje”, 4) zapewnienie sobie obrońcy, 5) myśl, że posiadanie psa dowodzi wprost o sile życiowej, 6) prośbę... miłość do zwierząt.

Nasz specjalny wysłannik red. A. Ochocki donosi radiotelefonem:

Pogoda w Melbourne znów się pogorszyła lecz nasi olimpijczycy nie przerywają treningu

MELBOURNE, w sobotę. Szczęście trwało tak krótko... Po kilkudniowej słonecznej pogodzie, znów nastąpiły deszcze, nieodmiennie towarzyszące tej porze roku.

stała zaproszona na kolację do kwatery australijskich pływaków. A w ogóle nastrojów we wsi olimpijskiej jest doskonały i organizacja

Wielmożność o wycofaniu się z regu państw z Igrzysk wywołała tu duży niepokój. W związku z tym, z ramienia Komitetu Organizacyjnego Igrzysk zabrał głos płk. Bridenford.

W jednym z miast prowincji stanu Victoria odbyły się zawody pod nazwą „Mała Olimpiada”. Brali w niej udział zawodnicy z kilkunastu państw.

Anielak, Kargier i Nagajski zwyciężają w Szwecji

Bokserzy Budowlanych rozegrali w piątek 9 bm. w Sztokholmie swój pierwszy mecz na terenie Szwecji zwyciężając 14:6. Wyniki: ANIELAK wygrał na punkty z Fermem; KARGIER pokonał Chau; IZYDORCZYK wygrał z Eek; NAWROCKI znokoutował w III rundzie Neuhaus; KACZMAREK przegrał przez dyskwalifikację z BERGSTROEM; ŁUKOMSKI pokonał Hjelm; NAGAJSKI wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Bernhardem; SZCZEPKOcki przegrał 1:2 z FREIMANEM; LASKOWSKI przegrał 1:2 z ANDERSSONEM; MAŃKA wygrał 2:1 ze Stridem.

Do Melbourne przybył znany trener pływaki z USA Bob Kiphat. Jego zdaniem w konkurencjach męskich Australijczycy powinni zdobyć 5 złotych medali. Resztę „przekazał” Japończykom.

Wielmożność o wycofaniu się z regu państw z Igrzysk wywołała tu duży niepokój. W związku z tym, z ramienia Komitetu Organizacyjnego Igrzysk zabrał głos płk. Bridenford.

Do Melbourne przybył znany trener pływaki z USA Bob Kiphat. Jego zdaniem w konkurencjach męskich Australijczycy powinni zdobyć 5 złotych medali.

Dzisiejsze imprezy sportowe

- BOKS. Godz. 11 - hala na Widzewie. Mecz o mistrzostwo II ligi Włókniarz - Gedania. PIŁKA NOŻNA. Godz. 11 - stadion przy Al. Unii. Mecz juniorów LKS - Start. TENIS STOŁOWY. Godz. 10 - sala przy ul. Tylniej 6 - mecz ligowy Włókniarz - Sparta (Warszawa). W Pabianicach - AZS Łódź gra ze Startem (Pabianice). W sali przy ul. Północnej 36 o godz. 10 - początek jubileuszowego turnieju KS „Tramwajarz”. KOSZYKÓWKA. Od godz. 9.30 w sali MDK grają: Start (Łódź) - Kolejarz (Łódź), Unia (Łódź) - Piotrcovia, AZS - Kutnowianka. PIŁKA SIATKOWA. Godz. 16 sala MDK. Turniej ligowy. Grają zespoły: Stal (Mielec) - Unia (Łódź), Wisła (Kraków) - Żyrardowianka, Gwardia (Wrocław) - Start (Łódź). ŻUZEŁ. Godz. 14. Tor przy Pl. 9 Maja. Wyciąg jubileuszowy KS „Tramwajarz” z udziałem czwójkowych zawodników z całej Polski.

Po latach rozłąki Wrócili do klubu

Sześć lat rozłąki, niekiedy przymusowej, z klubem LKS nie zdołał zerwać więzów łączących z nim jego b. członków, zasłużonych działaczy sportowych. Przywiązanie do barw klubowych, do umiłowanego sportu, którego są twórcami, wzięło górę nad doznanymi krzywdami. Przeboleli i zapomnieli wszystko. Przybyli nie po to, by czynić jakieś obrachunki, lecz żeby radą i bogatym doświadczeniem pomieścić z pomocą ukochanemu klubowi, w którym od reorganizacji sportu polskiego zmieniło się wiele. Niestety na niekorzyść.

przesa Krupńskiego, nie przedstawia się różowo. Cóż znaczy jednak te wszystkie trudności wobec zapachu, dobrych chęci i przywiązania do barw klubowych wiarusów LKS.

— Nie system lecz ludzie decydują o jego powodzeniu — oświadczył długoletni były prezes LKS Konopka. — Chcemy wykazać inicjatywę, bo stać nas na to. Odeszliśmy w momencie, gdy w sporcie nastał okres kowadła, a zgłaszamy się na apel, gdy inicjatywa działa sportowego ma pole do popisu. Mamy jeszcze dość energii, by podjąć się tej pracy.

Zebrał się ludźmi, którzy są współtwórcami historii nie tylko LKS lecz i sportu łódzkiego, bo jedno z drugim jest ściśle powiązane. Bez historii LKS nie ma historii sportu łódzkiego. Przy stole obrad zasiadli: Jarkiewicz, Krawicki, Taubwurel, Sienkiewicz, Mühlen, którzy przed pół wiekiem kładli pod walny pod klub, a obok nich znani działacze i zawodnicy szeregu następných pokoleń: Konopka, inż. Ed. Skibiński, Krawulec, Karpiński, inż. Kowalski, Andrzejak, inż. Król, Lange, Kowalczyk, Miła, Trzmiel... trudno ich wszystkich wliczyć.

LIGOMANIA I INNE CHOROBY A praca to niemała. Trzeba bowiem w pierwszym rzędzie zwalczyć trudności finansowe, w jakie popadł LKS, a co ważniejsze, odbudować zaufanie społeczeństwa łódzkiego do klubu. Trzeba w dzieło sportu wnieść wiele pracy twórczej nie tylko na terenie łódzkim, lecz i krajowym, trzeba gruntownie wyleczyć sport polski z niebezpiecznej choroby, w jaką popadł, a która zwiła się ligomanią. Powoduje ona, iż sportowcy jeżdżąc z jednego krańca Polski na drugi uprawiali raczej kosiolną turystykę niż sport. Poлага to za sobą obryzanie wydatki, niewiele dziwnego, że kluby nawet subwencjonowane zamykają roczny obrachunek poważnym niedoborem.

SKAD WYSZŁA INICJATYWA? Inicjatywa zwołania starej gwardii LKS wyszła z Komitetu Organizacyjnego Muzeum Sportowego w Łodzi. Wydaje się to na pozór dziwne, a jednak logiczne, bo jakieś odwołanie do historii sportu łódzkiego bez LKS, który w dodatku stoi w przededniu jubileuszu 50-lecia. Sytuacja, w jakiej się znał klub, nakreślona bez nie domówień przez obecnego

SZCZERE SŁOWA, SZCZERE CIECIEL. Byliśmy świadkami wielu zebrań, narad i najróżniejszych konferencji. Inny jednak charakter nosiła ostatnia konferencja LKS, inna panowała na niej atmosfera. W wystąpieniach mówców uwidoczniła się troska o na-

- WAŻNE TELEFONY Pogot. Miłczyjne 253-33 Pogot. Ratunkowe 254-44 Straż Pożarna 8 Kom. Miejska MO 292-22 Miejski Ośr. Infor. 353-15

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (Wieckowskiego 15 w gmachu Teatru Nowego) g. 10 „Eugeniusz Oniegin”; 12.11. w gmachu Teatru im. St. Jaracza (ul. Jaracza 27) g. 19 „Traviata”. NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Święto Winkełrida”; g. 19 „Manfred”; 12.11. g. 19 „Małżeństwo”. JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Małżeństwo”; g. 15 i 19 „Pan Jowialski”; 12.11. nieczynny. PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rewia”; g. 19.15 „Czarodziej z nad Nilu”; 12.11. g. 19.15. ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”; 12.11. g. 19.15. MŁODEGO WIDZA (Mołniewski 4a) g. 16.30 i 20 „W małym domku” 12.11. g. 20. „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 12.11 i 7. „Zołnierzyk Bieda”; 12.11. nieczynny.

KS Tramwajarz otrzymał sztandar

Dzisiaj jubileuszowy wyciąg na żużlu

W środzku sportowym Sparty w Helenowie rozpoczęły się wczoraj uroczystości związane z 20-leciem KS Tramwajarz. Akademię zgromadził dyr. Bronisław Wróblewski, prosząc na przewodniczącego tej uroczystości przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka. W czasie uroczystości dokonano odznaczeń najbardziej zasłużonych działaczy i sportowców Tramwajarza, a następnie wręczono nowoufundowany sztandar. Pierwszy gwóźdź do sztandaru został wbity przez przewodniczącego Kaźmierczaka. Dalejszy ciąg uroczystości nastąpił o godz. 13.30 na boisku przy Pl. 9 Maja. Po uroczystościach tych odbył się jubileuszowy wyciąg na żużlu.

CO? GDZIE? KIEDY?

- od lat 7; 12.11. g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22. GYMNAZJUM (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „W gęstwinie leśnej”; „Koziołek”; „Janek Wyrwidab”; g. 11, 12, 15, 16, 17. Program filmów dokumentalnych: „Państwo we Muzeum Rosyjskie”; g. 18, 19, 20. dozw. od lat 7; 12.11. Program dla najmłodszych: g. 16, 17. Program filmów dokumentalnych: g. 18, 19, 20. MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Miłość na wirażu” g. (16 seans zamknięty) 18, 20, por. g. 10, g. 12, 14 „Arena śmiałych”; 12.11. „Miłość na wirażu” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7. MUZA (Kabacka 139) „Zakochani z Villa Borghese”; g. 18, 19, 20. dozw. od lat 18. por. g. 11 „Królewna Zabkara” program składany 12.11. g. 16, 18, 20. PIONIER (Franciszkańska nr 31) „Wieczór Trzech Króli” g. 16, 18, 20. dozw. od lat 12. por. g. 10 i 11 „Czarodziejski ptak” pr. składany: 12.11. g. 16, 18, 20. POLONIA (Piotrkowska 67) „Nikodem Dyzma” g. 9.30, 12, 14.30, 16.45, 19, 21.15 dozw. od lat 15; 12.11. g. 9.30, 12, 14.30, 16.45, 19, 21.15. POROJ (Kazimierza 6) „Oleńka” g. 14, 16, 18, 20. dozw. od lat 16, g. 11 i 13 seanse zamknięte; 12.11. g. 16, 18, 20. MAJA (Kilińskiego 178) „Pomyślowy sprzedawca” g. 15, 17, 19. dozw. od lat 14. por. g. 11 „Maksymek”; g. 13 „Mazowsze”; „Brudasek”; program składany: 12.11. g. 17, 19. dozw. od lat 14. PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 78) „Nikodem Dyzma” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 12.11. g. 15.45, 18, 20.15. ROMA (Rzewska 84) „Kłamestwo Judyty” g. 14, 16, 18, 20. dozw. od lat 16, g. 12 „Edward w obalach”; 12.11. g. 16, 18, 20. DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Zwycięstwo życia”; „Orzechowa różdżka” g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22. dozw. 12. por. g. 11 „Czarodziejski kufer” program składany: 12.11. „Wió częga”; g. 17, 19. dozw. od lat 16. SWIT (Bucki Rynek) „O.K. Neron” g. 14; 16, 18, 20. dozw. od lat 12. por. g. 10, 30 „Wiosna bajka” program składany: 12.11. g. 16, 18, 20. STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Rekrut Bum” g. 15, 17, 19. dozw. od lat 12. por. g. 10 „Jabłonka o złocistych jabłkach” i „9 kurczaków” program składany g. 11.30 „Opowieść o polowaniu”; 12.11. „Historia pewnej miłości” g. 17, 19. dozw. od lat 14. STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Salto mortale” g. 16, 18, 20. dozw. od lat 14. g. 11 „W teatrze satyryków” program składany: 12.11. g. 16, 18, 20. TATRY (Sienkiewicza 40) „Sledztwo” g. 14, 16, 18, 20. dozw. od lat 14 g. 11 film dokumentalny „Pogodnie lato” g. 12. por. „Spłaca królewski” program składany: 12.11. g. 16, 18, 20. WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Nikodem Dyzma” g. 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15; 12.11. g. 15.45, 18, 20.15. WISŁA (Tuwima nr 1) „Małżeństwo Anny Zacheo” g. 9.30, 11.40, 13.50 seanse zamknięte g. 16, 18, 20.20; 12.11. film dokumentalny g. 9.30 i 11.40, g. 13.50, 16, 18, 20.20 „Małżeństwo Anny Zacheo”, dozw. od lat 18. WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Zuch” g. 16, 18, 20. dozw. od lat 12 g. 12.30, 14.30 „Poznajemy góry”; 12.11. g. 16, 18, 20 „Krwawa droga” dozw. od lat 14. ZACHETA (Zgierska 26) „Spotkamy się na „Kasiopie” g. 14, 16, 18, 20, g. 10.15, 12.15 „Fujarka i dzbanuszek” pr. skład.: 12.11. g. 16, 18, 20. dozw. od lat 18. LACZNOŚĆ (Józefów) „Zbiegowie” g. 14.45, 17, 19.15. dozw. od lat 11. por. g. 11; 12.11. nieczynne.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami - numery wewnętrzne). Red. nac. - Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. 312-60, wewn. 35. Sekretarz odpow. 204-75, wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 228-32, 343-80, wewn. 46, 54, 55. Dział miejski 337-47, 223-05, 341-10, wewn. 48, 49, 51, 52, 53. Dział kulturalny - redaktor „Panorama” 329-13, wewn. 50. Dział sportowy 208-95, wewn. 38. Dział listów i interwencji 303-04, wewn. 36, 43. Dział wojewódzki soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.